Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI Łódź, niedziela 3 i poniedziałek 4 kwietnia 1960 roku Nr 80 (4155)

■ Dążenie do umocnienia pokoju
■ Ściślejsze więzy handlowe i kulturalne

Wspólny komunikat radziecko-francuski

po wizycie N. S. Chruszczowa

PARYŻ (PAP). — W sobotę wieczorem ogłoszono tu wspólny komunikat radziecko-francuski, który stwierdza m. in.:

Na zaproszenie prezydenta Republiki Francuskiej generała de Gaulle'a przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przebywał z wizytą we Francji od 23 marca do 3 kwietnia 1960 roku.

W czasie swego pobytu N. S. Chruszczow i towarzyszące mu osoby odbyli podróż po Francji w toku której mieli możność zapoznać się z niektórymi osiągnięciami przemysłu, rolnictwa, nauki i kultury Francji, jak również spotkać się z przedstawicielami rozmaitych kół francuskich.

W Paryżu i Rambouillet odbyły się rozmowy między N. Chruszczowem i generałem de Gaulle'em, w których niejednokrotnie brali udział premier Francji M. Debre, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin, jak również min. spraw zagranicznych A. Gromyko i M. Couve de Murville. Odbyły się także spotkania członków rządu radzieckiego A. Kosygina i A. Gromyki z członkami rządu francuskiego W. Baumgartnerem i M. Couve de Murville'em, w toku których rozpatrzono pewne aspekty stosunków radziecko - francuskich.

Rozmowy dotyczyły aktualnych problemów międzynarodowych w związku z nadchodzącym spotkaniem szefów państw lub rządów ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji. Rozpatrzono także sprawy rozwoju stosunków radziecko-francuskich.

N. Chruszczow i generał de Gaulle wymienili poglądy na sprawy rozbrojenia. Potwierdzili oni ponownie, że rozbrojenie jest najważniejszym i nie cierpiącym zwłoki problemem naszych czasów. Wyrazili oni życzenie, aby toczące się obecnie w Genewie rokowania między dziesięcioma państwami doprowadziły do opracowania pewnych uzgodnionych punktów widzenia na sprawę powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą międzynarodową.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i prezydent Republiki Francuskiej poświęcili uwagę możliwościom rozstrzygnięcia problemów dotyczących Niemiec z traktatem pokojowym z Niemcami oraz z kwestią Berlina łącznie. W toku rozmów przedstawione zostały w sposób wyczerpujący stanowiska obu krajów. N. Chruszczow i generał de Gaulle uznali, że stopniowe uregulowanie tych problemów na uzgodnionej podstawie w drodze rokowań, miałoby doniosłe znaczenie dla utrzymania i umocnienia pokoju oraz bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Umowa handlowa między Polską i Kubą

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, w wyniku rokowań prowadzonych w dniach 23—31 marca br. w Hawanie podpisana została między Polską i Republiką Kuby pierwsza umowa handlowa i płatnicza.

Polska dostarczy Kubie urządzenia inwestycyjne, kompletne obiekty, maszyny rolnicze, maszyny budowlane, różne narzędzia, sprzęt elektrotechniczny oraz inne towary przemysłowe. Z Kuby Polska otrzyma artykuły rolne, minerały, skóry, owoce i inne towary.

Zmiany cen niektórych artykułów

POTANIAŁY

tkaniny, obuwie, zegarki na rękę, kawa, lampy do radio — i teleodbiorników

Podrożały niektóre wyroby chemiczne i metalowe

WARSZAWA (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie zmiany cen — od 4 kwietnia 1960 r. — niektórych artykułów przemysłowych oraz kawy.

I. OBNIŻCE CEN ulegają następujące grupy towarowe:

1. Tkaniny wełniane

— tkaniny ubraniowe czesankowe i czesankowo - zgrzebne (30, 40, 60, 100 proc. wełny) — średnio o ok. 17 proc.,

— tkaniny płaszczowe męskie i gabardyna — czesankowe i czesankowo - zgrzebne (60 i 100 proc. wełny) — średnio o ok. 13 proc.

— tkaniny sukienkowe czesankowe i czesankowo-zgrzebne (30, 40, 60 i 100 proc. wełny) oraz zgrzebne (60 i 100 proc. wełny) — średnio o ok. 14 proc.

— tkaniny kostiumowe czesankowe i czesankowo - zgrzebne (60, 70 i 100 proc. wełny) średnio o ok. 15 proc.,

— tkaniny płaszczowe damskie czesankowe i czesankowo-zgrzebne (60, 70 i 100 proc. wełny) średnio o ok. 10 proc.

Odpowiednio obniża się ceny gotowej odzieży z tych tkanin.

2. Obuwie na spodach nieskórzanych

— obuwie męskie — średnio o ok. 5 proc.,

— obuwie damskie — średnio o ok. 7 proc.,

3. Zegarki na rękę — średnio o ok. 17 proc.

4. Lampy do radioodbiorników i telewizorów — średnio o ok. 40 proc.

5. Kawa w sprzedaży detalicznej — średnio o ok. 24 proc.

6. Kafle — średnio o ok. 15 proc.

II. PODWYŻSZA SIĘ CENY pewnych artykułów metalowych, jak gwoździe, śruby, kable; ceny farb, lakierów i niektórych innych artykułów chemicznych oraz niektórych artykułów metalowych i elektrotechnicznych produkcji przemysłu terenowego państwowego i spółdzielczego (np. piece metalowe i części do nich, niektóre drobne narzędzia metalowe, okucia budowlane, kłódki, lampy).

Podwyżki te wynikają z przewidzianych zmian cen zaopatrzeniowych, które powodują w tych asortymentach wzrost kosztów produkcji.

III. Zmienia się warunki odbioru cegły i prefabrykatów w ten sposób, że obecna cena obowiązuje nadal przy odbiorze bezpośrednio z zakładu produkcyjnego (cegielni). Przy odbiorze ze składu handlowego lub ze stacji kolejowej w miejscu zamieszkania, odbiorca płaci koszty transportu i marże handlowe. Nie ulega zmianie cena detaliczna cegły w drobnej sprzedaży.

Wartość obniżek w skali rocznej wyniesie co najmniej 1,4 mld. zł, wartość podwyżek — ok. 450 mln. zł.

* * *

W związku z powyższą uchwałą, do prezesa Państwowej

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zgon Kautsky'ego

WIEDEŃ (PAP). — W piątek zmarł w Wiedniu na atak serca Benedykt Kautsky, jeden z ideologów zachodnioeuropejskich partii prawicowo-socjalistycznych.

Brygady młodzieżowe ZMS notują coraz poważniejsze osiągnięcia

W dniu wczorajszym, w świetlicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowionego odbyło się spotkanie aktywu młodzieżowych brygad pracy ZMS. Na spotkanie prócz licznie reprezentowanych członków młodzieżowych brygad pracy z szeregu łódzkich fabryk, przybyli: I sekretarz KŁ ZMS — mgr St. Jeż, przedstawiciele KŁ PZPR i KD PZPR — Bałuty — mgr J. Orłowski i inż. M. Kaczkowski, członek KC ZMS — F. Wochniak i dyr. administracyjny ŁPBU — M. Sobolewski. Naradzie przewodniczył J. Bartczak z KD ZMS — Bałuty.

Na naradzie omawiano sprawę młodzieżowych brygad pracy ZMS. Obecnie jest ich na terenie dzielnicy 71, a do czasu rozpoczęcia obrad II Zjazdu ZMS będzie ich 86. W ramach apelu zjazdowego przed II Zjazdem ZMS brygady te w ciągu pół roku dały ponadplanową produkcję o wartości 4,5 mln zł. Warto też wspomnieć, że brygady młodzieżowe z reguły uzyskują wyniki lepsze od przeciętnych całego oddziału danej fabryki.

Druga sprawa, nad którą dyskutowano — to nauka. Podkreślano w dyskusji i referacie wygłoszonym przez A. Bryszewskiego — przew. Komisji Ekonomicznej KD ZMS — Bałuty, konieczność zwrócenia większej uwagi na tę sprawę przez organizacje młodzieżowe zakładów pracy. Do tej pory bowiem, mimo działających na terenie niektórych zakładów kursów i szkół, ZMS sprawie nauki poświęcił zbyt mało uwagi.

Wreszcie trzecim poruszanym na spotkaniu problemem, była konieczność ściślejszej współpracy ZMS z młodą kadrą inżynieryjno-techniczną zakładów pracy.

Po dyskusji wręczono dyplomy i książki, wyróżniającym się brygadom młodzieżowym łódzkich zakładów pracy. Dyplomy otrzymały 4 brygady z ZPB im. Marchlewskiego, 3 — z ŁPBU, 2 — z ZPB im. Harnama i 1 — z Ekspozytury Towarowej PKS.

Następnie wystąpił STS „Pstrąg". Wieczorek taneczny zakończył bałuckie spotkanie młodzieżowych brygad pracy ZMS.

(id.)

Zadania szkolnictwa zawodowego w postępie technicznym

Wśród dyskusji na temat postępu technicznego, zbyt mało dotychczas uwagi poświęcono jednemu z ważnych warunków realizacji tego zadania, a mianowicie — udziałowi szkolnictwa, które powinno przygotowywać wykwalifikowaną obsługę dla zmodernizowanych zakładów przemysłowych. W tej sytuacji na zainteresowanie zasługuje inicjatywa Ośrodka Metodycznego Szkolnictwa Zawodowego — Sekcji Włókienniczej, który zorganizował wczoraj w Łodzi, w gmachu Instytutu Włókiennictwa — pierwszą tego rodzaju w kraju — konferencję dyrektorów i nauczycieli przedmiotów zawodowych z całej Polski celem zapoznania ich z aktualnymi zagadnieniami postępu technicznego w przemyśle lekkim.

Uczestnicy konferencji — w liczbie ok. 100 osób — wysłuchali 2 referatów: „Postęp techniczny w przemyśle lekkim w latach 1960—65" oraz „Technologia wytwarzania włóknin". Następnie odbyło się zwiedzanie zakładów Instytutu.

Pomysł narady, jej cel i tematyka spotkały się z uznaniem obecnego na konferencji wiceministra oświaty Godlewskiego. Wiceminister Godlewski ocenił tę metodę zapoznawania szkół z problematyką postępu technicznego jako zasługującą na rozpowszechnienie w szkolnictwie zawodowym wszystkich typów.

Milwaukee i Chicago gościły wicepremiera Jaroszewicza

CHICAGO. — Korespondent PAP, red. H. Zwiren, donosi z Chicago:

— Milwaukee, 800-tysięczne miasto w stanie Wisconsin, do którego przybył na dwa dni wicepremier Jaroszewicz, zgotowało polskiemu gościowi nadzwyczaj serdeczne przyjęcie.

Dyrektor jednego z największych koncernów amerykańskich „Allis Chalmers Co", Haagenen powitał wicepremiera Jaroszewicza i towarzyszące mu osoby polskim „witamy was...", a słowa „na zdrowie!" padały często z ust Amerykanów w czasie przyjęć i spotkań.

Witając wicepremiera Jaroszewicza, burmistrz Zaidler wyraził nadzieję, że obecna wizyta doprowadzi do lepszego zrozumienia między narodem polskim i amerykańskim i przyczyni się do pogłębienia między nimi przyjaźni.

Dziękując za serdeczne powitanie, wicepremier Jaroszewicz oświadczył m. in., że Polska, która tak wiele ucierpiała wskutek wojny, kroczy w pierwszym szeregu narodów walczących o pokój. „Pokój czy wojna, to sprawa, która zależy od ludzi. Wszelkie zbliżenie między ludźmi służy pokojowi. Nasz przyjazd ma właśnie służyć takiemu zbliżeniu, pogłębianiu i ożywianiu stosunków między narodami USA i Polski. Uważamy, że pogłębiając nasze stosunki gospodarcze i kulturalne, powiększając wzajemną wymianę delegacji, służymy dobrej sprawie i przyczyniamy się do utrwalenia pokoju".

W Milwaukee wicepremier Jaroszewicz zwiedził dwa wielkie zakłady budowy maszyn ciężkich — fabrykę koncernu „Allis Chalmers Co" produkującą najrozmaitszego typu traktory, turbiny wodne i parowe, reaktory dla elektrowni atomowych, generatory, dźwigi, maszyny drogowe itp. oraz zakłady Smitha, produkujące m. in. aparaturę chemiczną, rurociągi i zbiorniki.

Miejscowa prasa informowała obszernie o przebiegu wizyty wicepremiera.

W czwartek po południu wicepremier Jaroszewicz i towarzyszące mu osoby wyjechali pociągiem do Chicago, gdzie powitali ich konsul generalny PRL Zawadzki oraz przedstawiciele władz amerykańskich.

Komunikat Wydziału Handlu

Jak nas informuje Wydział Handlu, dziś, w niedzielę 3 kwietnia, w związku z przeceną towarów, kiermasz wiosenny w Pałacu Sportowym będzie zamknięty.

W pozostałych dniach sprzedaż odbywa się normalnie.

Wystawa, którą warto zobaczyć

W zakładzie Doskonalenia Rzemiosła przy ul. Łąkowej 4 została wczoraj otwarta wystawa prac słuchaczy kursów: kwiatów sztucznych, malowania na tkaninach, dziewiarstwa maszynowego, cholewkarstwa, lalek i zabawek, bieliźniarstwa i konfekcji damskiej. Wystawa ta będzie czynna do 10 bm. w godzinach od 10 do 18.

(as)

N. S. Chruszczow podczas pobytu w Dijon zwiedził węzeł kolejowy Gevrey — Chambertin.
Na zdjęciu: premier Chruszczow wsiada do jednej z lokomotyw przeznaczonych dla Związku Radzieckiego.

CAF

Na zdjęciu: Nina Chruszczow dziękuje za kwiaty małej mieszkance Rouen w stroju ludowym.

Fot. — CAF

Rośnie napięcie w Unii Płd.-Afrykańskiej

Salwy policyjne znów powiększyły liczbę ofiar

LONDYN (PAP). — Dwa tygodnie minęły od krwawych wydarzeń w Unii Południowo-Afrykańskiej w Sharpeville i Langa, które nieomal nie doprowadziły do wybuchu wojny domowej. Rząd Unii uciekł się do drastycznych środków, mobilizując rezerwy armii w sile 24 pułków, przeprowadzając masowe aresztowania przywódców ludności afrykańskiej. W Capetown trwa strajk 65 tys. Afrykańczyków. Stale jeszcze osiedla afrykańskie Langa i Nyanga są patrolowane przez jednostki armii lądowej i marynarki.

Z wielu części kraju nadal napływają doniesienia o rozruchach. Tak np. w piątek w Durbanie i Johannesburgu policja zastrzeliła 5 Murzynów, a wiele osób odniosło rany. W Port Elizabeth i Capetown doszło również do zamieszek.

Aresztując przeszło 300 przywódców Afrykańskiego Kongresu Narodowego oraz polityków liberalnych, władze południowoafrykańskie sparaliżowały w praktyce działalność partii politycznych, reprezentujących interesy ludności kolorowej. Doprowadziło to zresztą do krytycznej sytuacji, kiedy na znak protestu przeciwko aresztowaniu przywódców 30 tysięcy Afrykańczyków zorganizowało w środę pochód do Capetown, przed gmach parlamentu. Czołgi i wojsko strzegły parlamentu, a demonstrantów zatrzymano w odległości 400 metrów od gmachu.

W piątek tysiące Afrykańczyków uczestniczyło w pochodzie zmierzającym do centrum Durbanu. W innych miastach doszło również do spontanicznych demonstracji ludności afrykańskiej.

Jak podawało radio południowoafrykańskie, władze Unii dla rozproszenia gromadzących się Afrykańczyków uciekały się nawet do pomocy lotnictwa.

O szczególnie tragicznym zajściu donoszą z Nyanga koło Capetwon. Oddziały marynarki zastrzeliły w piątek niemowlę zawinięte w chustę na plecach matki. Rodzice chcieli zawieść dziecko samochodem do szpitala, nie otrzymali jednak pozwolenia, by opuścić dzielnicę kolorowych. W momencie, kiedy samochód zawracał, padł strzał. W piątek doszło również po raz pierwszy do demonstracji w Bloemfontein. Ludność murzyńska publicznie paliła swe dowody osobiste. Policja aresztowała lokalnych przywódców Kongresu Afrykańskiego i rozproszyła demonstrantów przy pomocy czołgów.

Ze świata

RZYM. — W sobotę rozpoczął się w Mediolanie V Zjazd Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGIL). Na zjazd przybyło 1.750 delegatów z całych Włoch, jak również 20 delegacji związkowych z zagranicy.

TOKIO. — 2 kwietnia otwarta została w Tokio wystawa współczesnej grafiki polskiej, zorganizowana staraniem japońskiego komitetu UNESCO.

Na wystawie zgromadzono około 100 prac grafików polskich.

NIKOZJA. — Arcybiskup Makarios, wybrany na prezydenta Cypru, opuścił w sobotę demonstracyjnie kolejne posiedzenie w sprawie ustalenia terminu niepodległości Cypru. W spotkaniu brali udział brytyjski podsekretarz do spraw kolonii, Amery, gubernator Cypru Foot oraz przedstawiciel mniejszości tureckiej na wyspie, Kuczuk.

MOSKWA. — Przeszło miliard kilometrów przebyła już w przestrzeni kosmicznej pierwsza sztuczna planeta — Łunnik-1.

W tych dniach Łunnik-1 zakończył pierwszy swój obieg wokół Słońca. „Rok" Łunnika-1 trwa 450 dni.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi ze stolicy Libanu, że około 25 km od Bejrutu nastąpiła w piątek tragiczna katastrofa autobusu, którym wracały z wycieczki dzieci szkolne.

Wskutek defektu hamulców autobus runął do wąwozu. 22 dzieci w wieku szkolnym poniosło śmierć, a 11 dalszych dziewcząt i chłopców odniosło rany. Stan kilkorga z nich jest beznadziejny. Zginął również szofer.

Nowa linia kolejowa w Chinach

PEKIN (PAP). — W piątek w Chinach oddano do użytku nową linię kolejową Pekin — Chengteh o długości 256 kilometrów. Nowa linia kolejowa przecinająca pasmo górskie budowana była w trudnych warunkach geologicznych. Na trasie przekopano 12 tuneli o długości od 200 do 1.100 metrów i wzniesiono 100 mostów.

W bieżącym roku — trzecim roku drugiej pięciolatki — w Chinach planowane jest wybudowanie łącznie ponad 6 tysięcy kilometrów linii kolejowych.

Medycyna, fizyka, chemia, atomistyka

Komunikat o współpracy naukowej Związku Radzieckiego i Francji

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS opublikowała 2 kwietnia komunikat o radziecko-francuskiej współpracy naukowej. Komunikat brzmi:

W toku rozmów przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa z prezydentem Republiki Francuskiej, generałem de Gaulle'em, poruszono problemy współpracy kulturalnej i naukowo-technicznej między ZSRR a Francją. Obie strony wyraziły zadowolenie z rozwoju tych kontaktów między Związkiem Radzieckim a Francją i podkreśliły ich doniosłą rolę w dziele pogłębienia wzajemnego zrozumienia między narodami. W tym duchu N. S. Chruszczow i generał de Gaulle potwierdzili swe dążenie do rozszerzenia wymiany kulturalnej i naukowo-technicznej między obu krajami. Celem wymiany jest przyczynić się do postępu nauki, a w szczególności medycyny, co odpowiada interesom pokoju i dobrobytu ludzkości.

* * *

Podpisany protokół przewiduje wymianę informacji, osób i realizację programu prac naukowych, które będą uprzednio uzgadniane, w dziedzinie oceanografii, katalizy biologicznej, neurofizjologii, walki z chorobą popromienną, rakiem i leukemią, jak również w dziedzinie chemii, fizyki i fizykochemii związków wysokocząsteczkowych.

W opracowaniu i realizacji programu wymiany i współpracy, obliczonych na rok lub na kilka lat, wezmą udział poważne instytucje i najbardziej nowoczesne laboratoria obu krajów. Będą one wymieniać wyniki swych prac i publikować je w wydawnictwach naukowych, będą zapraszać pracowników naukowych drugiego kraju do udziału w przewidzianych badaniach.

W wymianie tej wezmą udział ze strony radzieckiej — Akademia Nauk ZSRR, Akademia Nauk Medycznych ZSRR i podległe im instytucje; ze strony francuskiej — krajowe komitety badawcze, utworzone przez główny zarząd badań naukowych, krajowy ośrodek badań naukowych, uniwersytety, College de France, Instytut Pasteura i inne zainteresowane instytucje naukowo-badawcze.

W celu sprecyzowania tego programu, którego realizacja oznaczać będzie nowy etap w rozwoju radziecko-francuskiej współpracy naukowej, zbierze się 21 kwietnia w Moskwie podkomisja do spraw naukowo-technicznych stałej radziecko-francuskiej komisji wymiany kulturalnej.

Główny urząd do spraw wykorzystania energii atomowej przy Radzie Ministrów ZSRR i komisariat do spraw energii atomowej Francji zawarły porozumienie określające warunki współpracy naukowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej na lata 1960—1961. Współpraca ta, w której zakres wchodzą informacje nie objęte tajemnicą, dotyczyć będzie w zasadzie kontrolowanych reakcji termojądrowych, fizyki wysokich energii oraz fizyki teoretycznej i eksperymentalnej. Będzie ona miała formę wymiany doświadczeń i stypendystów, jak również krótkich wizyt.

4 bm. wykład prof. dr H. Świątkowskiego

Studium Filozoficzno-Religioznawcze przy WUML podaje do wiadomości, że wykład prof. dr H. Świątkowskiego — dziekana Wydz. Prawa UW na temat: „Państwo a kościół w różnych krajach", który miał się odbyć 21 III. br., odbędzie się 4 kwietnia br., o godz. 16, w gmachu WUML, Piotrkowska 232, sala nr 4.

Uwaga! — Zaproszenia ważne są również z dn. 21. III. br.

Wizyta delegatów P. K. Olimpijskiego w Rzymie

W ambasadzie PRL w Rzymie odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez delegację Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Przybyli na konferencję prasową dziennikarze, przedstawiciele największych dzienników rzymskich, bardzo interesowali się stanem przygotowań polskiej ekipy olimpijskiej do igrzysk. Szereg pytań dotyczyło również zagadnień organizacji sportu w Polsce.

Dziennikarze włoscy z wielkim zainteresowaniem obejrzeli dwa filmy, które zostały dla nich wyświetlone: „Sport w Polsce w roku 1959" oraz „Spotkanie lekkoatletyczne Polska — USA".

* * *

Ambasador PRL w Rzymie Adam Willman wydał na cześć delegacji PKOl przyjęcie, na które przybyli m. in. przewodniczący Komitetu Wykonawczego Włoskiego Komitetu Olimpijskiego Onesti, szef ceremoniału prezydenta Republiki Włoskiej amb. Cristoforo Fracassi di Torre Rossano, przedstawiciel ministra obrony i prezesa komitetu organizacyjnego olimpiady Giulio Andreottiego, gen. Tommaso Calise i inni.

II liga piłkarska

W meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, rozegranym w sobotę, 2 bm. w Krakowie, Garbarnia pokonała Wawel 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył w 42 min. Grabowski.

* * *

W drugim meczu o mistrzostwo II ligi Naprzód Lipiny przegrał z Concordią Knurów 0:1 (0:1).

O awans do I ligi koszykówki

W drugim dniu finałowych spotkań o awans do I ligi koszykówki męskiej, odbyły się dwa dalsze mecze. Łódzki Społem po znacznie lepszej grze niż w piątek, odniósł pewne zwycięstwo nad AZS Toruń 82:70, a Warta pokonała Start Lublin 86:64. W dniu dzisiejszym dojdzie do ciekawej rozgrywki pomiędzy Społem i Wartą, które dotychczas nie przegrały meczu.

SIATKARZE AZS AWF W PÓŁFINALE PUCHARU EUROPY

W sobotę, w hali AWF rozegrany został rewanżowy mecz między zespołami Wissenschaft Lipsk i AZS AWF, który decydował o wejściu do półfinałów Pucharu Europy w siatkówce mężczyzn. Spotkanie wygrali siatkarze AZS AWF 3:0 (15:6, 15:8, 15:13). W półfinale Pucharu Europy o nagrodę „Przeglądu Sportowego", siatkarze AZS AWF grać będą z mistrzowską drużyną ZSRR — CSKMO. Mecz i rewanż z drużyną radziecką rozegrany zostanie do dnia 10 czerwca br.

Sport w Radio

WARSZAWA (PAP). — Dziś, w niedzielę, 3 bm., Polskie Radio nada sprawozdanie z meczów o mistrzostwa I ligi piłkarskiej. Początek audycji o godz. 18.10 w programie I.

Wspólne oświadczenie radziecko-francuskie

(Dokończenie ze str. 1)

W toku rozmów obie strony rozpatrzyły problem umocnienia pokoju w Europie, do którego przywiązują specjalną wagę i wyraziły przekonanie, iż umocnienie bezpieczeństwa w Europie odpowiada żywotnym interesom obu krajów, jak również wszystkich innych narodów europejskich.

N. S. Chruszczow i generał de Gaulle z zadowoleniem stwierdzili, iż w ostatnich latach radziecko-francuska wymiana handlowa rozwijała się pomyślnie z wzajemną korzyścią dla obu krajów.

N. S. Chruszczow i generał de Gaulle uważają za możliwe i celowe wysunięcie zadania znacznego zwiększenia w najbliższych latach wymiany handlowej między obu krajami.

Postanowiono, że w ciągu 1960 r. zbiorą się eksperci i przeprowadzone zostaną rokowania dla ustanowienia wymiany towarowej nie tylko na rok 1962, ostatni rok obowiązującego obecnie układu, lecz również na następne trzy lata. W ten sposób można by ustalić pod koniec bieżącego roku wymianę towarową na następne pięć lat, tzn. do 1965 roku włącznie.

N. S. Chruszczow i generał de Gaulle dali wyraz swemu dążeniu do rozszerzania wymiany w dziedzinie badań naukowych i pokojowego wykorzystania energii atomowej.

W toku rozmów N. S. Chruszczow i generał de Gaulle skonstatowali, iż osobiste kontakty dają możność ustanawiania i umacniania zaufania i dobrego porozumienia między przywódcami państw, a tym samym mogą w sposób najbardziej skuteczny przyczyniać się do zapewnienia pożądanego postępu w dziele porozumienia i pokoju na całym świecie, do czego wzywają narody. Oba rządy mają nadzieję, że wyniki konferencji na najwyższym szczeblu doprowadzą do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i prezydent Republiki Francuskiej wyrazili zgodny pogląd, iż wszystkie nie rozstrzygnięte problemy międzynarodowe powinny być rozwiązywane nie przy pomocy siły, lecz środkami pokojowymi, w drodze rokowań.

N. S. Chruszczow zaprosił generała de Gaulle'a, aby przybył z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego, Prezydent Republiki Francuskiej przyjął to zaproszenie z zadowoleniem. Dokładny termin wizyty zostanie uzgodniony dodatkowo w drodze dyplomatycznej.

Ugasili pożar... mlekiem

BONN. — Strażacy z miejscowości Waldbuettelbrun, w pobliżu Wuerzburga, ugasili pożar lasu przy pomocy... odciąganego mleka.

Ponieważ w okolicy nie było wystarczającej ilości wody, strażacy zatrzymali przejeżdżający samochód, wiozący z mleczarni bańki pełne odciąganego mleka i płynem tym zaczęli polewać rozszerzające się płomienie. Kiedy na miejsce wypadku przybyła straż z Wuerzburga z cysterną pełną wody, niebezpieczeństwo zostało już zażegnane.

Strażak... podpalaczem

BIAŁYSTOK (PAP). — Sąd Powiatowy w Hajnówce, w woj. białostockim rozpatrywał ostatnio sprawę 20-letniego strażaka — Mieczysława Zamary, oskarżonego o usiłowanie... podpalenia tartaku w Hajnówce.

Zamara, pełniąc służbę wespół ze strażnikiem, do którego miał osobistą urazę — wykorzystał moment, gdy kolega oddalił się z budki wartowniczej i wzniecił w tym pomieszczeniu ogień. Na szczęście, strażnik wrócił wkrótce do budki i zdołał ogień w porę stłumić. Budka ta przylegała do dużego magazynu, gdzie znajdował się surowiec.

Sąd skazał mściwego strażaka na 5 lat więzienia.

4 kwietnia — Święto narodowe Węgier

Piętnaście lat nad Dunajem i Cisą

Z BUDAPESZTU DO SZEKESFEHERVAR prowadzi stara, historyczna droga. Zbudowali ją Rzymianie, władający ongiś ziemią węgierską — ówczesną Pannonią, zakładający tam miasta i osiedla — wśród nich Szekesfehervar — rzymskie Alba Regia. Po lat tysiącu galopowali tą drogą na małych, zwinnych konikach Węgrzy — wojownicy Arpada. Minęło kilka wieków i zaczerniały na drodze hordy Turków. W pamiętnym roku Wiosny Ludów tędy szły, upojone pierwszym poważnym zwycięstwem nad armią habsburską, młode oddziały rewolucyjne Węgier. Na tym szlaku załamał się pod ciosami wyzwalających w ciężkich bojach ziemię węgierską wojsk radzieckich opór hitlerowców.

Przed 15 laty Szekesfehervar — stare, pełne zabytków miasto koronacyjne królów węgierskich — powitało wyzwolenie jako ośrodek prowincjonalny, o zaledwie 32 tysiącach mieszkańców, zamknięty w historii, w zatęchłej atmosferze feudalizmu, zastoju, biedy. Dwie trzecie ziem uprawnych wokół miasta należało do obszarników — jednych z członków 50 rodzin, które do owego dnia rządziły całymi Węgrami. W mieście przemysł nie istniał.

O pięknym, wielkim i gwarnym Budapeszcie, odbudowanym ze zniszczeń, rozbudowanym z dużym rozmachem, słyszało się i słyszy wiele. W ciągu minionych lat dużo mówiło się o nowych, powstałych na Węgrzech miastach wielkiego przemysłu: Sztalinvaros, Komlo, Varpalota, Kazinebarioka. O takich miejscowościach jak Szekesfehervar słyszało się dość rzadko. A przecież dziś po 15 zaledwie latach jest to zupełnie nowe miasto. Ludność przekroczyła 60 tysięcy i ma wkrótce wzrosnąć do 75 tys. Obok pieczołowicie restaurowanych zabytków wyrosły nowe dzielnice mieszkalne. Z jedynego przed wyzwoleniem zakładu, który coś niecoś miał wspólnego z przemysłem: niewielkiej farbiarni — wyrosły jedne z największych w kraju zakłady włókiennicze. Tysiące ludzi znalazło pracę w dużej fabryce telewizorów, w fabryce silników, w elektrowni, cegielni, w powstającym dużym kombinacie aluminiowym. Dawny obóz warowny legionów rzymskich, średniowieczna twierdza królewska — zamieniła się w jedną z ważnych twierdz przemysłowych nowych, Ludowych Węgier. Wystarczyło zaledwie 15 lat.

PODOBNE PRZEMIANY objęły całe Węgry w ciągu ubiegłych lat piętnastu. Te właśnie przemiany, poważne osiągnięcia w gospodarce i kulturze, w rozwoju nauki, w polepszaniu warunków bytowych ludności — podsumowuje dziś naród węgierski, uroczyście obchodząc 15 rocznicę wyzwolenia kraju z jarzma faszystowskiego. Z bilansu tego wynika podstawowy wniosek — taki sam, jaki wysnuł nasz naród, spoglądając na przebytą drogę z perspektywy 15 lat Polski Ludowej: jeśli Węgry jak i Polska potrafiły w ciągu tak krótkiego okresu czasu podnieść się z wielowiekowego zacofania do poziomu krajów uprzemysłowionych, rozwiniętych gospodarczo — to stało się to możliwie tylko w warunkach władzy ludowej, stało się to możliwe przede wszystkim dzięki jedności i rozwojowi braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami obozu socjalistycznego.

Swoje piętnastolecie Węgrzy świętują jako naród skonsolidowany, w którego bycie w ciągu ubiegłych trzech lat nastąpiło dalsze pogłębienie procesów demokratyzacji życia politycznego i porządkowania gospodarki narodowej w interesie lepszego zaspokajania potrzeb ludności. I podsumowując dotychczasowe osiągnięcia kraju, miast, zakładów — naród węgierski spogląda naprzód: na imponujące i w pełni realne zadania, jakie wysunięte zostały na najbliższe lata na niedawnym VII Zjeździe Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. W. 1965 r. w wyniku realizacji planu 5-letniego, obejmującego lata 1961—65, Węgierska Republika Ludowa stanie się krajem, którego produkcja przemysłowa — już dziś przeszło trzykrotnie większa niż przed wyzwoleniem — wzrośnie jeszcze o 65—70 procent, produkcja rolna będzie o 30—32 proc. większa niż obecnie, realne płace robotników i dochody chłopów wzrosną o 26—29 proc. Warto dodać, że pod koniec bieżącego roku realne płace będą już o 15 proc. wyższe niż przed trzema laty.

Jednym z najważniejszych warunków realizacji ambitnych planów jest dalszy rozwój współpracy państw obozu socjalistycznego. Piętnastoletni okres wzajemnej współpracy między Polską Ludową i Ludowymi Węgrami był dla obu naszych krajów, złączonych tradycyjną przyjaźnią i wspólnotą ideową, bardzo owocny — zarówno w wymianie gospodarczej, jak współpracy kulturalnej i naukowej, w dobrze rozwijającym się — jak to nazywają na Węgrzech — „braterskim ruchu miast-przyjaciół", w rozszerzającym się wzajemnie ruchu turystycznym. Pobyt polskiej delegacji partyjno-rządowej na Węgrzech, niedawna rewizyta czołowych przedstawicieli węgierskiej partii i rządu w naszym kraju, podpisanie wieloletniej umowy o wzajemnej wymianie towarowej w latach 1961—65 — wyraźnie wskazują, że współpraca naszych narodów będzie się nadal rozszerzać i pogłębiać z obopólną korzyścią, ułatwi i przyśpieszy rozwój obu krajów.

K. ZAREWICZ

Henryk Czyż wyjeżdża do Bułgarii

Ostatnie dwa koncerty symfoniczne w Filharmonii Łódzkiej o trudnych i bogatych programach były w pewnym sensie przygotowaniem do występów filharmoników w Warszawie, które przewidziane są, jak już pisaliśmy, na drugą połowę maja br. W tych dniach kierownik artystyczny Filharmonii Łódzkiej Henryk Czyż, przygotowujący warszawski program, wyjeżdża na gościnne występy do Bułgarii.

— Na jak długo wyjeżdża Pan i gdzie będzie Pan występował?

— Jadę na cztery tygodnie i poprowadzę cztery koncerty: w Sofii, Burgas, Plovdiv i Warnie.

— Jakie przewiduje Pan programy?

— Z dzieł polskich kompozytorów: Uwerturę Szymanowskiego, poza tym Brahmsa, Czajkowskiego, Liszta i Beethovena. W początku maja rozpoczynamy znów w Łodzi przygotowania do koncertów warszawskich.

— A dalsze Pańskie plany zagraniczne?

— Otrzymałem ostatnio list z Madrytu, w którym jeden z tamtejszych impresariów proponuje mi występy w Hiszpanii, Portugalii i krajach Ameryki Południowej. Poza tym mam propozycje do Związku Radzieckiego, Jugosławii i Stanów Zjednoczonych — z Filharmonią Narodową. Co z tego zrealizuje się — trudno mi w tej chwili powiedzieć.

— A więc na razie: powodzenia i pogody w Bułgarii.

Rozmawiała: T. Woj.

Zmiany cen niektórych artykułów

(Dokończenie ze str. 1)

Komisji Cen — Juliusza Strumińskiego, zwrócił się przedstawiciel PAP, red. Tadeusz Sapociński, z prośbą o dodatkowe informacje na ten temat:

— Co umożliwiło podjęcie decyzji o obniżce cen?

— Obecna obniżka stała się możliwa dzięki wzrostowi produkcji i zapasów, co pozwoli na zaspokojenie popytu.

— Jaki jest udział towarów, na które obniżono ceny, w stosunku do całości danej puli towarowej, znajdującej się na rynku?

— Obniżka cen tkanin wełnianych obejmuje ok. 45 proc. ogólnej ich ilości i ok. 62 proc. wartości ogółu tych tkanin.

Chciałbym podkreślić, że zniżone zostały — i to w największym zakresie (ok. 20 proc.) nie zmieniane od wielu lat ceny tkanin wysokogatunkowych. Jeżeli chodzi o obuwie na spodach nieskórzanych, to obniżamy ceny ok. 40 proc. tego rodzaju obuwia męskiego i aż 70 proc. obuwia damskiego. Prawie wszystkie marki zegarków na rękę będą sprzedawane po niższych cenach.

— Może kilka przykładów dotychczasowych i nowych cen:

— Na przykład cena popularnego fil a fil spada z 640 na 510 zł za metr, tropiku z 350 na 280 zł; typowej tkaniny sukienkowej 100-procentowej z 345 na 275, sukienkowej 60-procentowej czesanki ze 160 na 135.

Obuwie: cenę popularnych „Gdynek" (największe ilościowo dostawy na rynek) obniżamy ze 110 i 105 zł na 95 zł, botków ze skóry cielęcej — z 420 zł na 350 zł itp.

Zegarki: „Pobieda" na 17 kamieniach będzie kosztować już nie 750 zł, lecz 600 zł, popularna „Pobieda" na 15 kamieniach — nie 600 zł, lecz 520 zł, „Kama" nie 700 ale 550 zł, elegancki „Prazis" nie 1000 zł, lecz 800 zł itd.

— Jakie są rozmiary podwyżki cen niektórych wyrobów metalowych i chemicznych?

— Stosunkowo niewielkie. Po pierwsze bowiem suma podwyżki jest skromna, a po drugie gwoździe czy lakiery nie należą do artykułów codziennego użytku. Dotychczasowe ceny cegły przy odbiorze bezpośrednio z cegielni nie ulegają zmianie, natomiast jeśli klient zażąda dostawy cegły do stacji kolejowej lub zakupi w składzie, poniesie koszt transportu i koszty handlowe. Chodzi o zachęcenie do odbioru cegły wprost z zakładu produkcyjnego oraz o zmniejszenie kosztów pośrednictwa.

— Jaką korzyść odniesie społeczeństwo ze zmiany cen?

— Według naszych obliczeń, uwzględniając zarówno obniżki, jak i podwyżki, ludność zyska w skali rocznej ok. 1 mld. zł.

— I ostatnie pytanie: czy przyszłej reformie cen zaopatrzeniowych będą towarzyszyły jakieś podwyżki cen detalicznych oprócz podanych w komunikacie?

— Nie. Obecnymi zmianami cen wymienionych wyrobów wyczerpujemy już skutki reformy cen zaopatrzeniowych, którą wprowadzimy 1 lipca br. Wobec tego reformie cen zaopatrzeniowych wprowadzonej 1 lipca nie będą towarzyszyć żadne zmiany cen detalicznych.

Dożywotnie więzienie dla groźnego bandyty

KALISZ (PAP). — Po kilkudniowej rozprawie Sąd Wojewódzki w Poznaniu — ośrodek w Kaliszu ogłosił wyrok w sprawie przeciwko niebezpiecznemu bandycie Janowi Wośkowi, zamieszkałemu w powiecie Kalisz.

Wosiek wspólnie ze swym kompanem — Eugeniuszem Frankiewiczem, który skazany został w ubiegłym roku na dożywocie, dokonał wielu napadów z bronią w ręku. Między innymi obaj bandyci napadli w 1958 r. dwukrotnie na funkcjonariuszy MO w celu zdobycia broni. Ranni milicjanci: J. Dzieran i H. Dudek dzięki niezwykle sprzyjającym okolicznościom zdołali ujść z życiem. Wosiek ma na sumieniu ponadto wiele napadów rabunkowych, m. in. na listonosza E. Jakubczaka, któremu pod groźbą użycia broni zrewidował torbę służbową w poszukiwaniu pieniędzy.

Sąd uznając Jana Wośka winnym zarzucanych przestępstw, skazał go na karę dożywotniego więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Domy schadzek w Krakowie wykryli funkcjonariusze MO

KRAKÓW (PAP). — Funkcjonariusze krakowskiej milicji ujawnili w dwóch miejscowych hotelach oraz w jednym z budynków w centrum miasta domy schadzek, których organizatorzy ułatwiali nierząd i czerpali z niego korzyści materialne. Dokładna obserwacja wykazała, iż portierzy znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie dworca kolejowego, hotelu „Europejskiego" oraz hotelu „Pod Różą" wynajmowali pokoje za odpowiednią opłatą kobietom lekkich obyczajów, które przybywały w towarzystwie mężczyzn. Portierzy przyjmowali swych klientów bez skierowań z biura rozdziału miejsc hotelowych i — jedynie na wypadek kontroli — zatrzymywali dowody osobiste kobiet.

Z polecenia prokuratora dla m. Krakowa aresztowani zostali portierzy z hotelu „Europejskiego" — Ludwik Spicha i Konstanty Marzec, zaś w hotelu „Pod Różą" portier Andrzej Kedryna.

Wstępne śledztwo wykazało, iż posiadali oni stałą klientelę i przez siebie ustalony cennik, który przewidywał opłaty w zależności od pory doby oraz czasu wykorzystywania pokoju. Opłaty wahały się w granicach od 100 do 200 zł.

Wykryto również dom schadzek, który w bezpośrednim sąsiedztwie siedziby Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa prowadziła Janina Bandurska. Sporządzony już przeciwko niej akt oskarżenia zarzuca, iż przez dłuższy okres zajmowała się ona ułatwianiem nierządu, wynajmując pomieszczenia w swym mieszkaniu.

Miasteczko nad rzeczką

● Jagiełło „rozrabia"

● Kamień i... wzburzenie

● Odkrywamy panów braci

Szerokim pasem asfaltu mkną samochody. Katowice — Częstochowa — Piotrków — Tomaszów — Warszawa. I na odwrót. Na tej blisko 300-kilometrowej trasie Wolbórz jest nic nie znaczącym, mijanym w pędzie miasteczkiem. Spośród dziesiątków miejscowości widzianych z okien samochodów nie utrwala się w pamięci niczym szczególnie osobliwym, czy charakterystycznym. Może tylko ostry wiraż u wjazdu do miasteczka na krótko zajmuje uwagę kierowców. Poza tym... przeciętność i typowość.

To może być aż bolesne, zwłaszcza dla zasiedziałych wolborzan, którzy szczycą się rodowodem swego miasta, mającego w metryce urodzenia datę 1062 rok i związany z nią fakt posiadania zamku kasztelańskiego, a także niepoślednią rolą jaka odgrywało miasteczko na przestrzeni dziejów. Jako posiadłość biskupów kujawskich, Wolbórz był przede wszystkim miejscem zjazdów duchowieństwa, synodów, a także grodem chętnie odwiedzanym przez królów, m. in. Zygmunta Augusta, Jana Kazimierza, Władysława Jagiełłę...

Ten ostatni dwukrotnie zakłócił spokojny nurt życia Wolborza. Pierwszy raz, gdy 24 czerwca 1410 roku zjawił się tu, by stanąć na czele zebranego rycerstwa małopolskiego oraz zaciężnych oddziałów morawskich. I po raz drugi w roku... 1960. Od stycznia, tj. momentu, gdy na zebraniu w miejscowym Liceum Pedagogicznym padł wniosek o powołaniu gromadzkiego komitetu obchodu Tysiąclecia, a zarazem 550 rocznicy bitwy Grunwaldzkiej, trwa w mieście osobliwy i przedtem nie znany ferment — dyskusje, spory, polemiki...

Co do jednego wszyscy są jednomyślni i zgodni: Jagiełło na pewno przebywał w Wolborzu i wobec tego nocował nie, jak twierdzą antagoniści, na zamku w Piotrkowie, lecz na zamku wolborskim. Na poparcie tej tezy przytacza się ważkie argumenty: primo — do dziś przetrwała nazwa jednej z dzielnic miasta: „Kwatera", ani chybi określająca miejsce dawnej kwatery królewskiej; secundo — nazwa „Kwatera" odnosi się do części miasta, sąsiadującej bezpośrednio z posesjami ob. ob. Mierzejewskiej i Szustorowskiej, gdzie zachowały się ślady dawnego zamku, wreszcie tertio — rano 26 czerwca 1410 roku zjawili się właśnie w Wolborzu pośrednicy węgierscy, proponujący Jagielle przedłużenie rozejmu z Krzyżakami do 4 lipca. Gdyby król przebywał wówczas w Piotrkowie, twierdzą wolborzanie, posłowie węgierscy tam by niechybnie pojechali.

Gorzej jest natomiast ze sprawą... kamienia. Bo to, że Liceum Pedagogiczne i Szkoła Ćwiczeń powinny przyjąć imiona Władysława Jagiełły i Fryca Modrzewskiego, nie budzi zastrzeżeń. Kamień — owa kość niezgody, podzielił za to ludzi na kilka obozów. Jedni chcą, aby kamień położyć w miejscu, w którym przypuszczalnie kwaterował Jagiełło, drudzy chcieliby go widzieć na terenie, gdzie prawdopodobnie odbywała się koncentracja wojsk, inni postawiliby go na placu przed Liceum Pedagogicznym, mieszczącym się w zabytkowym pa-

(Dalszy ciąg na str. 5)

W gruzach pałacu biskupiego spalonego w latach 1761—70) znaleziono przypadkowo tarczę z herbem Doliwa, biskupa Rozrażewskiego. Tarcza ta wmurowana jest w ścianę domu przy ul. Zamkowej.

Zagadka pikowego waleta

Wagon pociągu, ale jakiś inny, zdaje się stary. Nic dziwnego, lata 20 naszego stulecia. Pociąg kursuje na trasie Vergato — San Thadeo. Nie, nie szukajcie na mapie, nie znajdziecie. Rzecz dzieje się „nigdzie", albo gdzieś w świecie. A na razie — w łódzkim atelier WFF, gdzie dobiega końca realizacja zdjęć atelierowych nowego polskiego filmu „Walet pikowy". Ten ostatni etap zdjęć jest bodaj najtrudniejszy, bo zastosowano tu tzw. reprojekcję. W czasie dokonywania zdjęć, na ekranie umieszczonym za wagonem, wyświetlany jest film z przesuwającym się krajobrazem. Dzięki temu uzyskuje się wrażenie ruchu pociągu. (Na podobnej zasadzie realizowany był w 90 proc. film „Pociąg").

Tadeusz Chmielewski widzi świat w krzywym zwierciadle groteski. To gatunek, którego u nas nikt dotychczas nie podejmował. „Ewa" zrobiła karierę międzynarodową. Życzymy dalszych sukcesów!

Na zdjęciu: reżyser w rozmowie (służbowej) ze Stefanem Bartikiem.

Jaka jest treść tego nie umiejscowionego w przestrzeni filmu? Na terenie Europy działa groźny przestępca Teston. Jest on tak nieuchwytny, że powstaje międzynarodowa komórka do ścigania złoczyńcy. Ale wszystko na próżno. Wreszcie bezradny komisarz Marac zwraca się o pomoc do starego latarnika, który w ciągu 20 lat pracy w latarni studiował z amatorstwa kryminologię. Ale stary latarnik, zamiast szukać Testona...

— I co dalej?

— Nic więcej nie powiem — reszta na filmie — odpowiada reżyser Tadeusz Chmielewski. Reż. Chmielewski jest autorem filmu „Ewa chce spać".

— Czy w „Walecie pikowym" kontynuuje pan ten sam gatunek groteski sensacyjnej?

— „Walet" będzie groteską. Groteska liryczna, to rodzaj, w którym chciałbym się specjalizować, bo on „leży" mi najbardziej.

— Kiedy więc będziemy mogli poznać dalsze dzieje bohaterów filmu?

— 2/3 filmu już zrealizowaliśmy, kończymy zdjęcia atelierowe. W połowie kwietnia jedziemy na Wybrzeże, tam będziemy realizować plenery. Zakończymy je do końca maja. Czyli film będzie mógł wejść na ekrany w początkach jesieni.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Policja ścigająca przestępcę Testona ma tylko jedno jego zdjęcie — z okresu niemowlęctwa, jako naguska, rozpostartego na niedźwiedziej skórze. Podejrzanych więc fotografuje w tej właśnie pozie. Na zdjęciu Ludwik Benoit, jako podejrzany, w roli policjanta — Henryk Abbe.

Czesław Roszkowski — latarnik Kawanas studiował przez 20 lat kryminologię. Ale wciąż pamięta o swej miłości — Melanii. Kogo będzie szukał jako detektyw?

PANORAMA

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, 3 kwietnia 1960 roku — Nr 13 (325)

„Hobby" premiera Chruszczowa

czyli dlaczego właśnie kukurydza?

W czasie swego pobytu we Francji N. S. Chruszczow zwiedził Pichegu, gdzie znajduje się stacja pomp — centralny punkt systemu irygacyjnego.

Na zdjęciu: N. S. Chruszczow z pękiem kukurydzy, wręczonym mu przez dyrektora zespołu Philippe Lamour jako symbol roślin uprawnych, które będą mogły się rozwijać dzięki nowemu systemowi irygacyjnemu.

Dla setek milionów ludzi, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, wśród których premier radziecki Nikita Chruszczow cieszy się ogromną popularnością, nazwisko jego kojarzy się nie tylko z całokształtem problemów związanych z rozwojem idei komunistycznej, z walką o pokój i wszelkimi kwestiami polityki międzynarodowej. Nazwisko Nikity Chruszczowa wiąże się również... że skromną rośliną, która ostatnio zrobiła karierę. Wiadomo — mowa o kukurydzy.

Amerykanie, „wychodząc naprzeciw" znanemu hobby radzieckiego premiera, popisywali się przed nim swoimi osiągnięciami w dziedzinie hodowli kukurydzy na terenie stanu Iowa. Podobnie rzecz się ma obecnie, w czasie podróży N. Chruszczowa po Francji.

Dlaczego kukurydza robi tak zawrotną karierę? — pyta mieszczuch, nieświadom spraw rolniczych. Odpowiedź jest prosta: roślina ta pozwala stosunkowo najszybciej rozwijać hodowlę, a co za tym idzie — produkcję mleka, mięsa i tłuszczów. Nie trzeba już dalej wyjaśniać, że przywódca radziecki postawił przed swym krajem zadanie szybkiego wzrostu produkcji tych podstawowych środków żywnościowych, by w krótkim stosunkowo czasie prześcignąć w tej dziedzinie Stany Zjednoczone.

Rzućmy okiem na załączoną tabelkę. Hektar ziemi

(Dalszy ciąg na str. 4)

Zadanie dla brydżystów

Wśród myśliwych są tylko sami wyśmienici strzelcy, wśród wędkarzy — tylko tacy, co łapią tylko taaakie ryby, a wśród brydżystów — sami mistrze. Rozumie się, gdy każdy z nich mówi o samym sobie. Bo o kolegach — no, nie wyliczajmy — jest tyle powiedzonek i to bardzo obrazowych, że i na wołowej skórze nie zmieścisz.

Lecz mówmy o brydżu. Jest to po prostu „gierka" o wprost niewyczerpalnych możliwościach i to tak zaskakujących, że nieraz nawet największy spośród mistrzów, który zna wszystkie teorie, który wypracował swój niezawodny system, przegrywa mimo dobrych kart w garści i niezłej pomocy w „dziadku".

Podczas ostatniego francusko-amerykańskiego turnieju kalkulatorzy obliczyli, że każdy partner z tą samą trzynastką kart, jakie otrzymał z rozdania, może teoretycznie rozegrać 15.763.389.899 różnych partii.

Dlatego teoretycznie, gdyż aby tego cudu dokonać, musiałby żyć przeszło 900.000 lat i przy tym rozgrywać dziennie po 48 partii.

Kto sobie życzy, niech sprawdzi!

(cm)

Dr Crum o kobietach

Po wielu miesiącach żmudnych badań układu kostnego u współczesnych kobiet amerykańskich, dr J. Howard Crum z „Los Angeles Institute" oświadczył, co następuje:

— Na podstawie analizy tysięcy plansz radiograficznych, doszedłem do wniosku, że znakomita artystka, Jayne Mansfield jest jak najbardziej wymownym przykładem, gdy chodzi o poprawę budowy kośćca kobiecego w ostatnich czasach. Jej klatka piersiowa jest po prostu szczytem ludzkiej perfekcji.

Niestety — powiada dalej dr Crum — kobieta ery atomowej, powiedzmy ściślej, kobieta około roku 2000 nie będzie miała już tak harmonijnego i mocnego kośćca. To samo zresztą czeka i mężczyznę. Przyczyna?... Zanieczyszczenie atmosfery ziemskiej coraz większą ilością cząsteczek radioaktywnych.

Jestem przeświadczony — kończy dr Crum — że za lat 40 trudno będzie znaleźć tak świetnie zbudowane kobiety, jak Jayne Mansfield, Sophia Loren, Sabrina, Marilyn Monroe, Mamie van Doren, Jane Russell, Tina Louise czy Gina Lollobrigida.

No, cóż?... Westchnijmy ciężko razem z panem doktorem Crumem.

A może jednak dojdzie do całkowitego zakazu prób z bronią termojądrową i Ziemia dalej rodzić będzie „szczyty ludzkiej perfekcji", nie tylko w kościach, ale i w tym, co na kościach?

Nie bądźmy pesymistami, panie doktorze!

„Hobby" premiera Chruszczowa

(Dokończenie ze str. 3)

obsianej kukurydzą dostarcza prawie dwukrotnie więcej jednostek pokarmowych, niż najbogatsza pod tym względem roślina — burak cukrowy. Wciąż jeszcze szeroko rozpowszechniony na naszej wsi owies, jest pod tym względem wielokrotnie uboższy.

Szczególnie godne podkreślenia są sukcesy, osiągnięte na terenach dalekiej północy Związku Radzieckiego. Dzięki współpracy instytutów naukowo - badawczych i rolników-praktyków zdołano przystosować kukurydzę do tutejszych surowych warunków i osiągnąć, np. w Kraju Krasnojarskim, zbiory wyrażające się setkami centnarów zielonej masy z 1 ha.

Dla przykładu — jeden z (bardzo licznych!) problemów o charakterze teoretycznym i praktycznym. Dobre wyniki uprawy osiąga się przez stosowanie nasion — hybrydów, czyli mieszańców. Krzyżując różne gatunki kukurydzy, otrzymuje się nowe rodzaje o określonych, pożądanych cechach. Hodowlą nasion zajmują się specjalne gospodarstwa, przy czym sam proces jest skomplikowany i pracochłonny. Rzecz w tym, że w

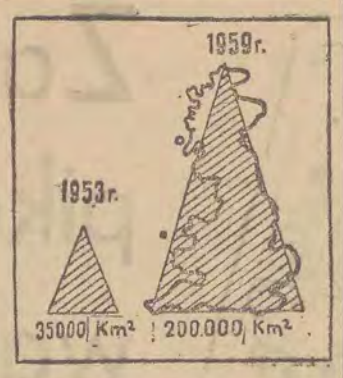

W 1959 roku pola kukurydzy w Związku Radzieckim zajmowały już powierzchnię równą obszarowi Wielkiej Brytanii.

miejscową młodzież szkolną. Ta ręczna operacja komplikuje i znacznie podraża koszty uprawy.

Uczeni radzieccy poradzili sobie z tym problemem. Wyhodowali oni gatunki ze sterylnym kwiatem męskim, którego nie trzeba obrywać. Taki typ kukurydzy otrzymano w Instytucie Naukowo - Badawczym Gospodarstwa Wiejskiego w Krasnodarze.

Dobór nawozów sztucznych, określenie terminu siania i poszczególnych prac w zależności od gatunku rośliny i miejscowych warunków glebowych, klimatycznych itp. — oto niektóre inne problemy, których rozwiązanie i szerokie wprowadzenie do praktyki umożliwi dalsze zwiększenie efektów uprawy, a co za tym idzie — rozszerzenie hodowli zwierzęcej.

Jednym z podstawowych problemów świata współ-

pewnym okresie wegetacji roślin, należy usunąć kwiat męski jednego z krzyżowanych gatunków, w przeciwnym bowiem razie nastąpi samozapylenie i zamierzony cel nie zostanie osiągnięty. Wykonuje się to ręcznie, po prostu obrywa się kwiat. Nawet w USA, w stanie Iowa, gdzie uprawa kukurydzy jest w wysokim stopniu zmechanizowana, do tej pracy ściąga się

czesnego jest szybki przyrost naturalny i związane z tym kwestie wyżywienia w skali światowej. Nie ulega wątpliwości, że w rozwiązywaniu tych doniosłych problemów kukurydza odgrywać będzie — obok innych, rzecz jasna, czynników, coraz ważniejszą rolę. Taka jest — w największym skrócie — geneza słynnego „hobby" premiera radzieckiego Nikity Chruszczowa.

MUZYKA po amatorsku

Ostatnio coraz częściej słyszy się, że z kulturą muzyczną w kraju nie wyglądamy najlepiej. Są nawet tacy, którzy twierdzą, że „jesteśmy wprost świadkami stopniowego upadku kultury muzycznej. Jako przyczynę tego widzi się nieraz rozwój techniki i cywilizacji przemysłowej, które rzekomo w naturalny sposób odwracają uwagę społeczeństwa od wychowania muzycznego. Nie miejsce tu na to, aby szerzej zastanawiać się nad tym w jakim stosunku pozostają najnowocześniejsze osiągnięcia techniki do rozwoju życia muzycznego, ale w żadnym wypadku nie można zgodzić się z twierdzeniem, że w kraju nastąpił pewnego rodzaju regres kultury muzycznej. Przykładów na potwierdzenie tego nie trzeba daleko szukać. Wystarczy tu wspomnieć o wielkim sukcesie naszych orkiestr symfonicznych na międzynarodowym festiwalu muzyki współczesnej w Warszawie, imponujący rozwój szkolnictwa muzycznego, sukcesy naszych kompozytorów i wirtuozów, powstanie „Mazowsza" i „Śląska" oraz ich sukcesy na skalę światową.

Czy wobec tego w życiu muzycznym naszego kraju wszystko dzieje się dobrze? Oczywiście, że nie.

Poważny niepokój budzi u nas fakt pewnej dysproporcji między dziełem kompozytora i odtwórcy, a konsumpcją muzyczną przeciętnego obywatela.

Wielkie sumy, jakie idą na utrzymanie orkiestr symfonicznych, wysoki ich poziom artystyczny, nie są proporcjonalne do zainteresowania muzyką ze strony masowego odbiorcy.

I tutaj dochodzimy do sedna sprawy. Jesteśmy poważnie zaniedbani w dziedzinie upowszechnienia muzyki. Jedną z wielu przyczyn tego stanu rzeczy jest chyba słaby nadal rozwój amatorskiego ruchu muzycznego. Ruch ten z uwagi na swój szeroki zasięg i bezinteresowne uprawianie muzyki spełnia ogromną rolę wychowawczą — rozwija zainteresowania kształcąco-poznawcze i estetyczne człowieka. I z tej właśnie racji zasługuje on na wyjątkowe poparcie. Pomoc jednak dla ruchu muzycznego musi być, wydaje mi się, niezwykle rozumna i wychowawcza, aby nie doprowadziła znów do stanu sprzed lat, gdy tylko w nazwie występowało amatorstwo, a w praktyce powstawały zespoły co najmniej półzawodowe, które przy trochę gorszej koniunkturze rozpadały się.

Sprawy te na szczęście należą do przeszłości i dziś możemy bez przesady powiedzieć, że jesteśmy świadkami pewnego odradzania się amatorskiego ruchu muzycznego.

Na poparcie tego pragnę przytoczyć kilka cyfr i przykładów z terenu województwa łódzkiego. Otóż woj. łódzkie liczy dziś ponad 620 zespołów muzycznych, w tym blisko 90 wokalnych. Poza tym posiada 21 ognisk muzycznych z liczbą 2100 uczniów. W sumie na terenie województwa łódzkiego, nie licząc szkół, w amatorskim ruchu muzycznym bierze udział blisko 10.000 osób.

Nie jest to wiele, ale jeśli zważymy, że praca w województwie odbywa się w nieco trudniejszych warunkach, aniżeli posiadają je większe ośrodki (brak instruktorów, instrumentów, złe lokale), to wolno nam spojrzeć w przyszłość z małą dozą optymizmu. Chodzi teraz tylko o to, aby ten zdrowy, oparty na nowych zasadach ruch społeczny stale podnosił swój poziom artystyczny i nie zamykał się w sobie. Należałoby doprowadzić do tego, aby cechujące członków amatorskich zespołów zamiłowanie do muzyki udzielało się środowisku, w którym działają. Wydaje mi się, że szczególną rolę mają tu do odegrania te zespoły, które sięgają w swoim repertuarze do rodzimego folkloru, tak bliskiego społeczności naszego województwa.

W upowszechnianiu muzyki, społecznemu ruchowi muzycznemu potrzebna jest jednak szeroka pomoc ze strony pozostałych organizacji i instytucji społeczno - kulturalnych oraz państwowych.

O kogo tu chodzi? Myślę, że nie od rzeczy będzie wysunięcie na czoło szkolnictwa. Jak wiemy w szkołach sprawa umuzykalniania młodzieży nie przedstawia się najlepiej. Ze **szkół stopnia licealnego usunięto wychowanie muzyczne, a w szkołach podstawowych ograniczono czas nauki śpiewu do 1 godziny tygodniowo. Wiadomo tymczasem, że szkoła wyciska na człowieku największe piętno i jeżeli w szkole potraktowane zostaną sprawy kultury muzycznej marginesowo, to w przyszłości trudno będzie mówić w Polsce o wszechstronnym rozwoju muzyki i jej upowszechnianiu.**

Ambicją zaś zawodowych instytucji muzycznych powinno być stałe poszerzanie szeregów swych miłośników, bo jak do tej pory, czego najlepszym dowodem są koncerty symfoniczne, działają one w kręgu tych samych osób, najczęściej inteligencji. Myślę, że Filharmonia Łódzka powinna zastanowić się nad tym, w jaki sposób piękną akcję umuzykalniania młodzieży szkolnej przenieść na środowiska robotnicze i wiejskie. Dobrze byłoby też, gdyby Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia, wzorem roku 1959, nawiązała kontakty z powiatami i tam eksponowała swe ciekawe zespoły muzyczne, z wdzięcznością przyjmowane przez społeczeństwo w terenie.

Aby społeczny ruch muzyczny nie stał w miejscu, lecz ciągle się rozwijał i ugruntowywał swą pozycję, należy mu przyjść z większą pomocą w doskonaleniu kadr instruktorskich. Poza dość **szeroką i ożywioną działalnością w tej dziedzinie Ludowego Instytutu Muzycznego, Wojewódzkiego Ośrodka Instrukcyjno - Metodycznego, Związku Nauczycielstwa Polskiego, powinien istnieć dla województwa ośrodek ciągłego kształcenia instruktorów muzycznych. W tej sprawie wypowiadano się już nieraz, ale zawsze bezskutecznie. Obecnie sugeruje się powołanie przy Szkole Muzycznej w Kutnie wydziału szkolenia instruktorów dla amatorskiego ruchu muzycznego.** Wniosek godny uwagi i poparcia. Kto wie, czy nie jeden z najważniejszych w sprawie upowszechniania muzyki przez ruch amatorski.

mgr Antoni Włodarczyk

Historia nieprawdopodobna, lecz prawdziwa

Krokodyle wymierzają sprawiedliwość

— Czy słyszeliście kiedykolwiek, aby posługiwać się krokodylami dla rozstrzygnięcia sporów i waśni? — takim pytaniem rozpoczyna angielski dziennikarz D. C. Horton swoje wspomnienia z pobytu w roku 1938 na wyspach Oceanu Spokojnego.

Pracowałem wówczas jako urzędnik administracji brytyjskiej na wyspach Salomona. Obowiązki moje były bardzo różnorodne, ale moim najgłówniejszym zadaniem było porządkowanie rozmaitych zadawnionych spraw sądowych. Tak więc jedna z pierwszych spraw, jakie rozpatrywałem, dotyczyła mężczyzny, oskarżonego o napaść na młodą dziewczynę. Cała rodzina panny i wszyscy członkowie jej klanu byli niezwykle podnieceni tym wypadkiem.

Dowody świadczące o winie mężczyzny były zbyt skąpe, aby skazać go na jakąś karę, chociaż w głębi serca byłem pewien, że to on istotnie napadł na dziewczynę. Uniewinniający wyrok nie zadowolił oczywiście jej rodziny. Niemniej wszyscy zachowywali się dość cicho, nie doprowadzając do żadnych starć ze stroną przeciwną. Względnie uspokojony wyjechałem z wyspy. Miałem na nią powrócić dopiero po objeździe innych wysp archipelagu — czyli po trzech miesiącach.

Po powrocie przede wszystkim zwróciłem się do wodza szczepu — starego, mądrego Quaisueli z zapytaniem, czy obie zwaśnione rodziny pogodziły się naprawdę. I dowiedziałem się z przerażeniem, iż Quaisuela, obawiając się, aby nie doszło do zbrojnego starcia, zgodził się na zastosowanie prastarej „próby krokodyla".

Na wyspie znajdował się głęboki staw, pełen krokodyli, poświęconych duchowi leśnemu. W pobliżu stawu mieszkał kapłan — Fa-atambu - który strzegł świętego miejsca. Od najdawniejszych czasów mieszkańcy wyspy rozstrzygali waśnie rodzinne szukając sprawiedliwości w stawie. Tak więc i tym razem wódz zażądał od oskarżonego, aby dowiódł swej niewinności, przebywając wpław staw.

Młody człowiek wzdragał się przez długi czas, ostatecznie jednak zgodził się na niebezpieczną próbę.

W oznaczonym dniu wszyscy zainteresowani stanęli nad brzegiem stawu. Oskarżony wydawał się bardzo przerażony, jednak na wezwanie kapłana rozebrał się posłusznie i powoli zaczął wchodzić do stawu.

Wszyscy śledzili ten wyczyn z zapartym oddechem. Fa-atambu stwierdził następnie, iż młodzieniec nie jest ani nadgryziony, ani nawet draśnięty przez krokodyle. Rodzina panny musiała więc zapłacić odszkodowanie, po czym wszyscy rozeszli się do domów.

Tyle opowiedział mi stary wódz Quaisuela, zapewniając mnie, iż werdykt krokodyli był na pewno słuszny i sprawiedliwy. Mnie jednak sprawa ta nadal nie dawała spokoju. Przeprowadziłem więc na własną rękę maleńkie dochodzenie i oto czego się dowiedziałem.

Oskarżony rzeczywiście napadł w lesie na młodą dziewczynę, ona jednak nie stawiała zbyt wielkiego oporu. Dowiedziawszy się, iż ma być poddany „próbie krokodyla", przeraził się ogromnie. Poszedł więc do kapłana Fa-atambu, i prosił go o pomoc. Początkowo stary kapłan nie chciał o niczym słyszeć, twierdząc, iż nie może wpłynąć na orzeczenia bóstwa. Kiedy jednak chłopak ofiarował mu większą sumę pieniędzy, stary bandyta obiecał swą pomoc.

Przede wszystkim poradził oskarżonemu, aby w przeddzień próby przyprowadził nad staw jak największą ilość świń.

Fa-atambu oświadczył, iż bóstwo zgadza się na przeprowadzenie „próby krokodyla", lecz najprzód musi otrzymać godną ofiarę. O świcie wpędzono więc do stawu wszystkie świnie. Zostały one natychmiast pożarte przez krokodyle. W chwili, gdy oskarżony przepływał niebezpieczny staw, zwierzęta były już tak nażarte, iż nawet nie rzuciły na niego okiem...

Dowodzi to, iż nawet bardzo prymitywny wymiar sprawiedliwości nie jest pozbawiony pewnych... subtelności.

(Opr. *j. k.*)

Walka, jaką polscy pisarze romantyczni prowadzili z klasykami, przeszła do historii. Jednakże romantyzm przeorał nie tylko dziedzinę literatury. Zatriumfował on również w muzyce, malarstwie, architekturze itd. I tu również reprezentanci starego i nowego kierunku ścierają się z sobą, walcząc nieraz zaciekle w obronie, względnie o urzeczywistnienie swojej ideologii. Przypomnimy tu tylko namiętny spór, jaki we Francji prowadzą od roku 1817 malarze romantyczni z klasycyzmem Dawida i Grosa.

Romantyzm narodził się w Niemczech, jednakże stając się tam inspiratorem wielu arcydzieł w dziedzinie poezji i muzyki, nie uświetnia palety niemieckich malarzy. Kierunek ten o wiele wspanialej rozkwita we Francji, a tak-

Zagadka pikowego waleta

(Dokończenie ze str. 3)

SKĄD WZIĄŁ SIĘ POMYSŁ TEGO FILMU?

Tadeusz Chmielewski przeczytał kiedyś powieść satyryczną czeskiego autora Zdenka Jirotki „Człowiek z psem". Ona właśnie posłużyła za kanwę scenariusza, który reżyser napisał wraz z Haliną Wirską. Wprawdzie psa w filmie nie będzie, ale będzie za to wiele różnych sensacji i ciekawostek. Zobaczymy więc i stary kinematograf z lat dwudziestych i ówczesną publiczność i mnóstwo różnych nieprawdopodobnych historii.

Autorem zdjęć jest Jerzy Stawicki, muzyki — Henryk Czyż, kierownikiem produkcji — Zvonimir Feric. W filmie wystąpuje około 140 postaci, a wśród głównych bohaterów tylko jedna kobieta — **Janina Traczykówna.** Zobaczymy wielu znanych aktorów komediowych a między nimi: **Czesława Roszkowskiego, Stefana Bartika, Jaremę Stępowskiego, Ludwika Benoit i innych.** Film powstaje w zespole „Start".

- **SPOTKANIA W MROKU**
- **KOPRODUKCJA**
- **POSZUKIWANIE „SZATANA"**

I jeśli jesteśmy już przy tym zespole, krótka rozmowa z szefem produkcji — p. Mieczysławem Wajnbergerem:

— Jakie filmy przygotowuje się obecnie w zespole?

— Dobiegają końca prace laboratoryjne nad filmem Wandy Jakubowskiej „Spotkania w mroku". Jest on realizowany wspólnie z Niemcami (NRD — DEFA). Premiera przewidziana jest na początek maja.

Obecnie Wanda Jakubowska pracuje nad nowym filmem **„Historia współczesna"** Są to dzieje ludzi, zatruwających się spirytusem metylowym. Scenariusz napisał Jerzy Stawiński, operatorem jest Kazimierz Wawrzyniak. W najbliższym czasie zaczynają się plenery w Nowych Tychach i rafinerii nafty w Czechowicach.

W połowie kwietnia rozpoczynają się zdjęcia **„Szatana z siódmej klasy"**, w reżyserii Marii Kaniewskiej. Kaniewska z Romanem Niewiarowiczem (straszny wujcio z „Awantury o Basię") napisała scenariusz według powieści Makuszyńskiego. Operatorem będzie Antoni Wójtowicz. **W tej chwili trwają w całej Polsce poszukiwania 15-letniego chłopca do roli „Szatana".**

T. Woj.

Miasteczko nad rzeczką

60-letni Antoni Zdziechowski pełni w tej chwili obowiązki starszego cechu. Widzimy go na zdjęciu trzymającego starą ramkę „wiciową".

(Dokończenie ze str. 3)

łacu biskupim, zaś jeszcze inni w poczesnym punkcie miasteczka — na rynku. Są poza tym „praktycy", którzy wzruszając ramionami, mówią: co tam kamień, lepiej wystawić Dom Kultury! To byłby naprawdę trwały pomnik!

A tymczasem w każdą sobotę miejscowy radiowęzeł nadaje co tygodniowe pogadanki poświęcone Tysiącleciu, Grunwaldowi i wolborskim wydarzeniom sprzed 550 lat. To z kolei w jakiś sposób dopinguje powstałą komisję gospodarczo-finansową, która energicznie zabiega o budowę Domu Kultury, a w programie minimum o materiały budowlane niezbędne do odrestaurowania starego miasteczka.

Odnotowawszy powyższe, zbierałem się już do odjazdu. Jeszcze tylko odbyłem mały spacer po miasteczku, pławiącym się w wiosennym słońcu, cichym, jakby pogrążonym w leniwym śnie. Oto na wskroś nowoczesna willa, w której mieszka lekarz, nieopodal niziutki domek, kryjący w sobie mury średniowiecznego zamku kasztelańskiego, dalej, trochę wyższy budyneczek z wygiętymi ramionami anteny telewizyjnej, a jeszcze dalej wśród drzew wyniosła XVI-wieczna wieżyca kościoła.

Małe miasteczko jest nader dogodnym terenem do obserwacji — tu jak nigdzie, rysują się ostro i wyraźnie granice między starym, a nowym. Mowa oczywiście o stronie zewnętrznej. Życie wewnętrzne jest bowiem dla przybysza zamkniętą księgą, pełną tajemnic, zagadek i konfliktów.

W czasie rozmowy na temat przeszłości miasta, jeden z pedagogów napomknął mimochodem o ciekawym zwyczaju, który przetrwał w Wolborzu poprzez wieki. Oto kilkaset lat temu istniał tu obok innych cechów również cech furmański. Kto do niego należał, jakimi kierował się prawami — nie wiadomo. Rzeczą stwierdzoną jest natomiast, że po epidemii cholery, która zdziesiątkowała ludność, przerodził się on w konfraternię rolniczą, albo, jak kto woli — Bractwo św. Trójcy.

— Słyszałem — mówił mi ów nauczyciel — **że konfraternia ta w dalszym ciągu istnieje, że obiera dożywotnio starszych cechu, a w razie potrzeby, rozsyła do braci cechowych wici. Gdyby się panu tak udało dotrzeć do starszego cechu, który na pewno posiada jakieś stare księgi — to...** — tu nastąpił wymowny gest, oznaczający, iż stałbym się wówczas posiadaczem niebywałego szlagieru.

Chodząc po uliczkach miasteczka, nie mogłem jakoś rozstać się z myślą dotarcia do cechowej skrzyni, w której istnienie świecie wierzyłem. Tym więcej, iż **jedna z informatorek — zwierzyła się, że będąc jeszcze małą dziewczynką, kilka razy nosiła do sąsiadów ozdobną rameczkę, w której mieściła się kartka od starszego cechu z zawiadomieniem o zebraniu.**

Idąc „po nitce do kłębka" ostatecznie znalazłem się w domu Antoniego Zdziechowskiego. Tu był cel poszukiwań — po małej chwili stałem nad otwartą skrzynią, w której kryła się z kolei druga mniejsza skrzynka — zamczysta i mocno poszarzała ze starości. Na jej dnie leżało kilka pożółkłych ksiąg oraz brązowa ramka ze świstkiem papieru, noszącym datę 31 grudnia 1948 roku. Na karteczce widniało zawiadomienie: „Zapraszamy panów braci na przeniesienie Cechu św. Trójcy na godzinę drugą po południu".

— To było wtedy, gdy zmarł Antoni Rytych i skrzynkę z dokumentami przenoszono do nowo wybranego starszego cechu, Franciszka Glejzera — wyjaśnia gospodarz.

Przeglądam cechowe księgi. Wyblakły atrament, częściowo zatarte litery. Niemniej tu i ówdzie można odczytać stary tekst. Jedna z ksiąg to „książka służąca do wpisywania wstępujących do cechu-Bractwa św. Trójcy w Posadzie Wolborz Urządzona za starszeństwa starszego Franciszka Rutkowskiego i pod starszego Jana Kliszczewskiego". Dużo ciekawsza od długiego rejestru nazwisk była jednak księga dłużników, „którzy się wpisali do Cechu i to co deklarowali jeszcze wszystkiego nie wypełnili. I tak Stanisław Dylewski wosku funt 1 i wódki kwartę 1, Doroteusz Durski winien z deklaracyi wosku funtów 4, wódki kwart 2, Jan Lisman deklarował wosku funtów 4 a nic dał, poczęsne (poczęstunek pogrzebowy — przyp autora) dał przyzwoite. itd.".

Ostatni zapis stwierdzał krótko: 2.VI. 1959... odbyło się posiedzenie, na którym do bractwa przyjęto Rogowskiego...

Czy ten niby cech (boć trudno go już nazywać cechem) przejawia jakąś działalność?

Ano, występuje w czasie pogrzebów znaczniejszych obywateli ze sztandarami.

A dawniej — co robił?

Zdziechowski nie wie. Jak sięga pamięcią wstecz i jak opowiadał mu jego dziad, cech zawsze istniał. Jego członkowie chodzili na pogrzeby, brali udział w tzw. pogadankach (w czasie poczęstunku mówili o zaletach zmarłego), wybierali starszych cechowych, uczestniczyli w przenosinach skrzynki z księgami i „wiciową" ramką...

Właściwie to powinno teraz nastąpić jakieś stosowne zakończenie tej całej historii. Ale jakie?...

Z tym pytaniem wsiadłem też do redakcyjnej „Warszawy". Z głośnika samochodowego radia padały słowa speakera: „...Należy się spodziewać, że już wkrótce podane zostaną do publicznej wiadomości pierwsze informacje zdobyte przez „Pioniera V" we wszechświecie"...

(JOTES)

CO WARTO PRZECZYTAĆ?

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się ostatnio książka „BARDZO DZIWNY ŚWIAT" Czesława Chruszczewskiego, znanego radiosłuchaczom z interesujących, fantastycznych słuchowisk radiowych, jak „Fotel na autostradzie", „Piko", czy „Dwa krańce świata". Książka jest zbiorem opowiadań, które tak samo, jak i słuchowiska Chruszczewskiego, czerpią tematykę z dziedziny, którą nazwałabym fantastyką psychologiczną. Doznania i odczucia psychiczne, często, w sposób zresztą interesujący, udziwnione — są głównym przedmiotem zainteresowań autora. Nawet jeśli wkracza w świat podróży kosmicznych, mieszkańcy innych planet są „koncentratem myśli". Lubi też autor wprowadzać czytelnika w świat metafizyki i „duchów", stwarzając sytuacje z dreszczykiem, by potem spłatać figla całkiem materialnym rozwiązaniem.

„Bardzo dziwny świat" jest lekturą interesującą, „lekkostrawną", a jednocześnie znamionującą indywidualność pisarską autora. (tw)

* * *

„...Było więc dwudziestolecie okresem wielkiej twórczości artystycznej bogatej i bujnej. Czy było również okresem wielkim? Jak przedstawia się ono w porównaniu z innymi okresami w dziejach sztuki polskiej? Niezmiernie jest trudno odpowiedzieć na to pytanie: brak nam bowiem w stosunku do niego odpowiedniego dystansu. Miało ono z pewnością swe błędy i upadki, swe manowce i ślepe uliczki. Ale miało też, śmiemy twierdzić, swe wzloty i wybitne osiągnięcia...".

Nakładem wyd. „Arkady" ukazała się książka Mieczysława Wallisa „SZTUKA POLSKA DWUDZIESTOLECIA" (str. 400, cena 85 zł). Jest to wybór prac, napisanych przez autora w latach 1921—1957 na temat twórczości i twórców plastycznych międzywojennego 20-lecia. Książkę ilustruje 111 pięknych reprodukcji. Wydawnictwo stanowi atrakcję dla amatorów plastyki, jak i piękny upominek okolicznościowy.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

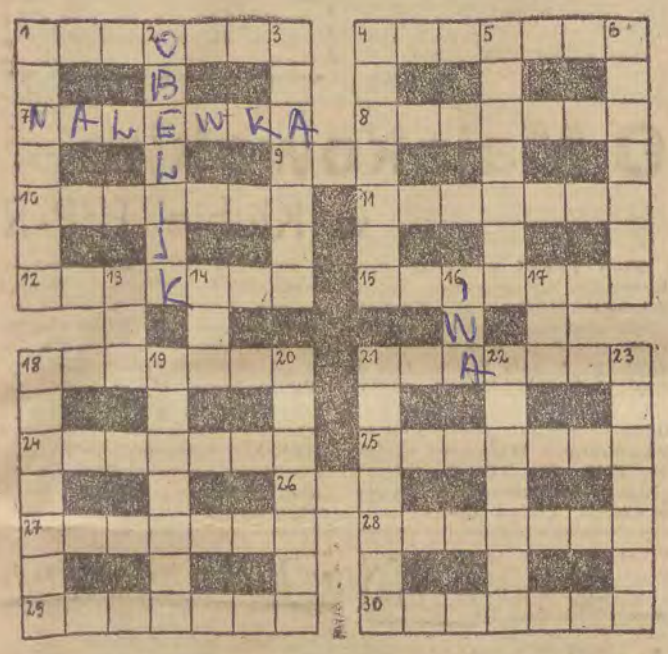

Poziomo: 1. Duża, jednolita bryła kamienna. 4. Rodzaj grzechotki klasztornej na Wschodzie. 7. Trunek otrzymany z nalania wina albo spirytusu na owoce. 8. Rzeka, którą przeszedł wraz ze swymi legionami Juliusz Cezar, wbrew zakazowi senatu. 9. Termin sportowy. 10. Stop miedzi z cynkiem. 11. Gitara murzyńska. 12. Ruchomy daszek z płótna itp. zasłaniający od słońca. 15. Lotnictwo. 18. Tłum, gawiedź, hałastra. 21. Metal szlachetny. 24. Funkcjonariusz domu gry, kierujący grą przy stołach. 25. Małż morski jadalny, ceniony jako przysmak. 26. Roślina strąkowa. 27. Kunszt miłości. 28. Objaśnienie znaków mapy. 29. Pomogła Tezeuszowi wydostać się z labiryntu. 30. Wysoka wieża meczetu.

Pionowo: 1. Najmniej, najmniejsza ilość. 2. Czterograniasty wysoki słup kamienny, zwężający się ku górze. 3. Płaz ziemnowodny, ogoniasty. 4. Męczarnia, katusza. 5. Utwór Prusa. 6. Lichy wyrób. 13. Rodzaj druku wykonanego techniką wklęsłą. 14. Sztuczny język międzynarodowy, odmiana esperanto. 16. Gatunek wierzby. 17. Pytajnik. 18. Ryba morska. 19. Kość leżąca z tyłu klatki piersiowej. 20. Napój. 21. Zagadnienie, sprawa trudna do rozwiązania. 22. Pocisk podwodny zaopatrzony w silnik. 23. Barwa.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z UBIEGŁEGO TYGODNIA

Poziomo: 1. Kornet. 4. Oskoma. 7. Uskok. 9. Nerw. 10. Wnyk. 11. Klapa. 12. Kakadu. 15. Wulkan. 18. Ischias. 19. Gaza. 20. Zero. 21. No-Tatka. 25. Astral. 27. Okular. 30. Idiom. 31. Eden. 32. Irys. 33. Kolor. 34. Łamana. 35. Agrest.

Pionowo: 1. Konik. 2. Newka. 3. Turkus. 4. Oktawa. 5. Kowal. 6. Arkan. 8. Krach. 13. Argus. 14. Diana. 16. Uszak. 17. Agora. 22. Oliwka. 23. Ariel. 24 Komora. 25. Areał. 26. Rynka. 28. Umiar. 29. Ruszt.

— 17 —

że w Hiszpanii (znakomity Goya) oraz w Anglii (Constable, Bonington, Turner).

Reprezentantem romantyzmu malarskiego w Polsce jest Aleksander Orłowski. Syn skromnego oberżysty spod Siedlec już w młodości miał możność podpatrywania najrozmaitszych typów, przewijających się przez karczmę jego ojca. Bystrym obserwatorem otaczającego go świata pozostaje też do końca.

Obrazy Orłowskiego odznaczają się niezwykle starannym rysunkiem, przy czym kolor uzależnia artysta od rodzaju techniki.

W Muzeum Sztuki w Łodzi znajduje się „scena batalistyczna" pędzla tego znakomitego malarza. Jest ona dosyć typowa dla kompozycji romantycznej. Dekoracja w tle została jak gdyby żywcem zaczerpnięta z powieści Walter Scotta — średniowieczna twierdza owiana dymami wystrzałów, nieco dalej zamglone szczyty gór. Wierność historyczna tej sceny dotyczy jedynie realiów: sama bitwa rozegrać się mogła w każdej części Europy. Nawiasem mówiąc, romantycy nie zawsze wiernie trzymali się prawdy historycznej. Warto tu przytoczyć powiedzenie A. Dumasa (Starszego): „Historia jest dla mnie gwoździem, na którym wieszam swoje obrazy".

W powyższej scenie batalistycznej poważną rolę odgrywają konie. Orłowski pasjonuje się tą tematyką, stwarzając mnóstwo obrazów i szkiców koni potraktowanych nie statycznie, ale w ruchu.

Jak już wspomnieliśmy, najświetniej malarstwo romantyczne rozwija się we Francji. Malarze z kręgu E. Delacroix zrywają z tradycyjnym typem kompozycji rysunkowej. Do zasadniczego głosu dochodzi tu kolor. Rysunek powstaje na drugim planie — podstawą kompozycji staje się barwna plama.

Przedstawicielem tych właśnie nowych form warsztatowych w malarstwie polskim jest Piotr Michałowski (1800—1855) — człowiek o nader szerokich zainteresowaniach. Był inspektorem broni rządu tymczasowego w czasie powstania listopadowego, prezesem rady administracyjnej w Galicji, interesował się górnictwem, krystalografią, a nawet filologią klasyczną. Natomiast malarstwo swoje traktował jako działalność amatorską. Najczęstszymi tematami jego prac, są sceny batalistyczne, epizody z wojen napoleońskich i powstań, defilady wojskowe i portrety ludzi z klasy, z której sam pochodził: ziemian.

Jeszcze przed doświadczeniami Delacroix, Michałowski odrzuca mechaniczne naśladowanie rzeczywistości tak bardzo typowe dla klasyków francuskich. Interesuje go raczej charakter danego zjawiska.

Bardzo charakterystyczny jest jego „Napoleon rozmawiający z konia z żołnierzami gwardii". Tło obrazu tego

— 18 —

jest neutralne, tak że nie odwraca ono uwagi od głównego motywu, którym jest cesarz. Kolorystycznie jednak tło to odgrywa bardzo ważną rolę w tworzeniu nastroju, który w romantycznym malarstwie stanowi jeden z czołowych elementów kompozycji. W tle tym eksponuje Michałowski kolor czerwony, chętnie wykorzystywany przez romantyków. W tym konkretnym wypadku plama czerwieni wyznacza horyzont, ponad którym ciążą ciemne, niespokojne szarości nieba, wywołujące nastrój grozy.

Opr. M.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

POPRAWIĆ OGRODZENIE

CH.: Przy przebudowie ulicy Żeromskiego przesunięto nieco ogrodzenie cmentarza ewangelickiego. Ponieważ wykonano to ogrodzenie niestarannie, w narożnikach utworzyły się przejścia, którymi chuligani przedostają się na sąsiednie posesje i zatruwają życie mieszkańcom. Prosiliśmy już dzielnicowego MO o interwencję, ale niewiele pomogło.

RED.: Uważamy, że łatwiej chyba naprawić ogrodzenie niż postawić obok cmentarza stały posterunek MO. A więc, w interesie naszych Czytelników, prosimy o uzupełnienie ogrodzenia.

HISTORIA — ZAOCZNIE

A. D.: Czy istnieją wyższe studia zaoczne dla pracowników kulturalno-oświatowych?

RED.: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Łodzi prowadzi dwuletnie studium na prawach średniej szkoły zawodowej. Jest jednak projekt, aby studium to przekształcić w 3-letnie i wtedy miałoby charakter półwyższy. Do tej pory jest to jednak tylko w sferze projektów. Poza tym historyczne studia zaoczne dla czynnych nauczycieli i pracowników kulturalno-oświatowych, którzy mają już dyplom I stopnia, prowadzi Uniwersytet Łódzki.

MODNY LEK „RENOWAN"

ST. S.: Od dłuższego już czasu trudno w aptekach otrzymać bardzo dobry polski lek na dolegliwości sercowe — „Renowan". Co jest powodem braku tego leku?

RED.: Istotnie „Renowan" jest bardzo dobrym lekiem i ostatnio rozchwytują go w aptekach. Spółdzielnia pracy w Krakowie — producent „Renowanu" nie nadąża z produkcją tego leku. Stąd też w Łodzi w ubiegłych miesiącach trudno było otrzymać w aptece „Renowan". W kwietniu sytuacja ma ulec pewnemu polepszeniu. Łódzki Zarząd Aptek czyni starania aby ten lek można było otrzymać w wystarczającej ilości. Oczywiście zależy przede wszystkim od producenta leku, czy starania te dadzą rezultaty.

KONDUKTOR NIE MIAŁ RACJI

ZDZISŁAW KAMIŃSKI: Czy konduktor postąpił słusznie, wypraszając inwalidę wojennego z miejsca, które było zaopatrzone tabliczką, iż jest właśnie przeznaczone dla inwalidów? Konduktor tłumaczył, iż miejsce to przysługuje jemu.

RED.: Konduktor nie miał prawa wyprosić pasażera z miejsca przeznaczonego dla inwalidy. Tym bardziej, iż miejsce to zajmował właśnie inwalida. Jak nas poinformowano w dyrekcji MPK, konduktorzy nie mają oddzielnych miejsc dla siebie i w stosunku do konduktora, który postąpił niezgodnie z przepisami zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe.

W ZASTĘPSTWIE EKSPORTOWEGO DŻEMU

Kilka dni temu pisaliśmy, że eksportowy dżem malinowy produkcji kotlińskiej dostarczany jest do Łodzi w bardzo skąpych ilościach. W uzupełnieniu do tej notatki pragniemy podać, że WPHS w Łodzi dysponuje dżemem malinowym — wprawdzie nie kotlińskim — ale podobno też dobrym, produkcji wytwórni we Włocławku i Tolkmicku k. Elbląga. Tak więc, jeśli gdzieś w sklepach brak tego dżemu, jest to tylko winą detalu.

Premiery FILMOWE

Nadchodzący tydzień zaznaczy się premierą długo oczekiwanego filmu polskiego, zrealizowanego w ubiegłym roku w zespole „Kamera". Czytelnicy domyślają się już z pewnością, że chodzi o

„ZEZOWATE SZCZĘŚCIE"

Andrzeja Munka z Bogumiłem Kobielą (jedna z ról w filmie „Popiół i diament") w roli głównej. Obdarzony niebywałym talentem w kreowaniu postaci groteskowych, aktor ten odtwarza 6 wcieleń życiowych pechowego Jana Piszczyka.

„Zezowate szczęście" wejdzie na ekran „Polonii" z końcem tygodnia. Dokładnej daty jeszcze nie ustalono. Wiemy tylko, że prapremiera filmu odbędzie się w Warszawie w poniedziałek, 4 bm., po czym będzie można już wyświetlać go w Łodzi.

„CZERWONY SYGNAŁ",

to nowy film włoski, odznaczony nagrodami aż na 5 festiwalach (Cannes, Berlin, Moskwa, San Sebastian, San Francisco). Zrealizował go znany u nas z wyświetlanego przed laty filmu „Nadzieja", jeden z wybitnych reżyserów włoskich — Pietro Germi. On też odtwarza w filmie główną rolę ojca kolejarskiej rodziny. W roli kochającego go syna występuje Eduardo Nevola, widziany już przez łodzian w ubiegłym tygodniu w filmie „Mężczyzna w spodenkach". Czy sympatyczny i towarzyski maszynista potrafi odzyskać zaufanie rodziny i kolegów i kto mu w tym pomoże? — oto główne pytanie filmu.

„Czerwony sygnał" wyświetlany jest już od wczoraj w „Wiśle".

„UCIECZKA PRZED NOCĄ",

to jeszcze jeden dramat okupacyjny, tym razem produkcji norweskiej. Opowiada on o losach dziewięciorga dzieci żydowskich, które zdołano uratować z rąk hitlerowców i ukryto na dalekiej prowincji, pod granicą szwedzką. Akcja filmu rozpoczyna się jesienią 1942 r., w chwili gdy Norwegia pozostaje pod najsilniejszym terrorem okupacyjnym. Norwegowie potrafią oddać tę atmosferę nie gorzej niż polscy twórcy, gdyż i u nich wiele nagromadziło się gorzkich doświadczeń.

„Ucieczka" wyświetlana będzie we „Włókniarzu", począwszy od ostatnich dni tygodnia.

Pragniemy również zasygnalizować, że od wtorku wchodzi do „Bałtyku" druga seria radziecko-hinduskiego filmu „Wyprawa za trzy morza", zaś do kina „Wolność" na wszystkie seanse „Kawaler króla jegomości".

Warto chyba także poświęcić chwilę uwagi filmom, których

NIE ZOBACZYMY NA EKRANACH

łódzkich w najbliższym czasie, choć stanowią one już kwietniowy repertuar kin warszawskich. Mowa tu przede wszystkim o filmach wybitnych, takich jak: „Czterysta batów", Truffaut, reprezentujących po raz pierwszy w Polsce francuską „nową falę", o której głośno na świecie.

Nie zobaczymy również ciekawego, choć trudnego filmu Mankiewicza „Wszystko o Ewie", ani polskiego „Miasteczka". To samo dotyczy dramatu Andre Cayatte'a „Oko za oko", czy angielskiego filmu szpiegowskiego „Odette S. 23".

Filmów tych brak tak w kwietniowym jak i po części w majowym repertuarze łódzkiej CWF. Szczególnie warto by się zainteresować wcześniejszym sprowadzeniem „Czterystu batów".

Natomiast możemy wyjawić, że kwiecień nie będzie pozbawiony innych ciekawych pozycji, takich jak „Mój wujaszek", Tatiego, włoski „Krzyki", czy polski „Do widzenia do jutra". (bz)

Komenda Ruchu Drogowego MO w nowej siedzibie

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Łodzi podaje do wiadomości, iż dotychczasowa siedziba Komendy Ruchu Drogowego MO znajdującą się przy ulicy Roosevelta Nr 9, została z dniem 2 kwietnia 1960 r. przeniesiona na ulicę Mianowskiego Nr 22 a tel. 516-62.

Jak przygotował się łódzki handel
do wzmożonych zakupów przedświątecznych

ZA DWA TYGODNIE ŚWIĘTA WIELKANOCNE. JUŻ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH GOSPODYNIE DOMOWE ROZPOCZNĄ INTENSYWNE ZAKUPY. POINFORMOWALIŚMY SIĘ WIĘC W WYDZIALE HANDLU PREZYDIUM RN JAK RYNEK ŁÓDZKI PRZYGOTOWANY JEST DO WZMOŻONEGO POPYTU ZWŁASZCZA JEŻELI CHODZI O ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Ogólna ocena jest korzystna. We wszystkich branżach spożywczych nie powinniśmy odczuwać prawie żadnych braków z wyjątkiem ryb i śledzi. Z dostawami tych ostatnich nie jest najlepiej.

Ostatnie święta w grudniu wykazały, że zbyt wiele zaplanowano produkcji szynek i wędzonek. Trochę tego zostało i był kłopot ze sprzedażą. Dlatego też na te święta odpowiednio ustawiono produkcję. W tygodniu przedświątecznym łódzki handel otrzyma do swej dyspozycji **500 ton mięsa surowego.** Będzie to wieprzowina, cielęcina, wołowina i trochę baraniny. Ta ilość powinna wystarczyć w zupełności. Tak przynajmniej oceniają sytuację handlowcy.

Wędlin różnych gatunków **przygotuje się 400 ton,** tj. prawie 75 dkg na głowę. W tym: **szynek 240 ton.** Ilość ta jeżeli chodzi o kilogramy będzie nieco mniejsza. Położono jednak nacisk na wyrób małych sztuk, które cieszą się popytem, a nie dużych 6—7 kilowych z kością. Te z reguły zostawały, gdyż nie znajdowały chętnych nabywców. **Baleronów** rzucimy do sprzedaży **54 tony, polędwic 15 ton** oraz **70 ton innych wędzonek, boczków 20 ton, wreszcie białej kiełbasy 80 ton.** Jeżeli okaże się w toku sprzedaży w ostatnich dniach przed świętami, że ilość ta jest niewystarczająca, to w każdej chwili doprodukuje się zapasy bez żadnych ograniczeń.

Sprzedaż szynek i wędzonek rozpocznie się już 8 kwietnia. Handel dąży do tego, by łodzianie mogli się w ciągu tygodnia, a więc do 15 kwietnia zaopatrzyć w szynki, balerony i polędwice a więc tzw. wędliny trwałe i by nie odkładali zakupów na ostatni dzień. Szynka gotowana natomiast sprzedawana będzie w sklepach rzeźniczych w przedświąteczny piątek i sobotę.

Śledzi mamy dostać 125 ton. Tak przewiduje przydział na papierze, ale i to nie jest pewne czy te ilości dostaniemy. Tu mogą wystąpić pewne braki, jak również w rybach słodkowodnych (których dostawy oblicza się na około 70 ton).

W przeciwieństwie do ub. lat cukierków, wyrobów czekoladowych i czekolady będzie pod dostatkiem. Produkcja jest dostateczna i tu nie odczujemy żadnych braków. Rodzynek hurtownia ma w zapasie 4 tony, a więc więcej o pół tony niż w roku ubiegłym, zaś fig 7 ton.

Zaawizowane są wysyłki dwóch wagonów cytryn z Gdyni, oraz pomarańcz marokańskich. Nie będzie tego wiele, ale większych trudności z nabyciem południowych owoców nie przewiduje się.

Łódzkie Zakłady Piekarnicze wyprodukują odpowiednie ilości babek, makowców, mazurków. Drożdży hurtownie mają odpowiednią ilość, bo około 30 ton.

Jak więc widzimy z zaopatrzeniem świątecznym gospodynie nie powinny mieć specjalnych kłopotów.

SK.

„Pokój pełen dymu"
ale już w Teatrze Powszechnym

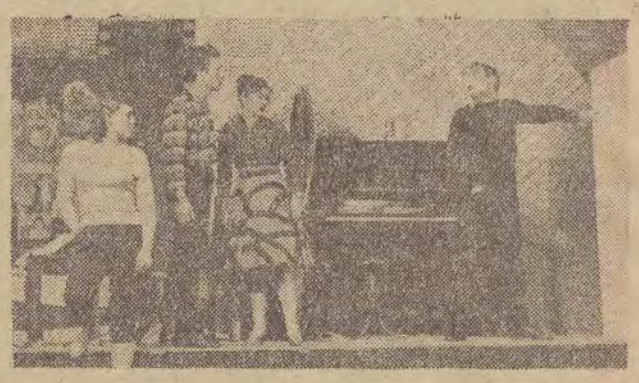

„Pokój pełen dymu" Karola Obidniaka to sztuka... pełna problemów. Autor — aktor łódzki — porusza w niej najbardziej współczesny i aktualny problem naszej młodzieży, owych 20 latków, którzy czekają na swoją „wielką przygodę", a których nikt nie rozumie...

Interesująca sztuka ta w reżyserii Ryszarda Sobolewskiego, a w oprawie scenograficznej Zdzisława Topolskiego grana była dotychczas na deskach Teatru Rozmaitości. (Dawniej Teatr Młodego Widza). Obecnie przeniesiona została do Teatru Powszechnego, gdzie będzie szła do końca bieżącego miesiąca. A.

Ogólnopolska konferencja inżynierów
WCZORAJ: Centralne ogrzewanie i instalacje
DZIŚ: Gazyfikacja Łodzi i województwa

DLACZEGO ŹLE FUNKCJONUJĄ URZĄDZENIA CENTRALNEGO OGRZEWANIA? DLACZEGO W JEDNYM MIESZKANIU JEST DUSZNO I GORĄCO, A W DRUGIM KALORYFERY SĄ ZIMNE? W JAKI SPOSÓB MOŻNA ZAPEWNIĆ REGULARNE OGRZEWANIE WSZYSTKICH MIESZKAŃ W NOWYCH BLOKACH?

Oto problemy, które m. in. znalazły się w centrum uwagi ponad 500 inżynierów i techników z całej Polski, którzy przybyli wczoraj do Łodzi na trzydniową konferencję naukowo-techniczną na temat postępu technicznego w instalacjach sanitarnych. Na obrady zaproszono m. in.: przedstawiciela KŁ PZPR — **J. Łukasika**, zastępcę przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi — **mgr. J. Lorensa**, zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi — **Majka**, przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi — **Z. Krzywańskiego.**

Nie jest rzeczą przypadku, iż właśnie w Łodzi odbywa się tego rodzaju naukowa konferencja. Łódź z każdym rokiem staje się poważniejszym zagłębiem budowlanym, a wraz z budową nowych osiedli mieszkaniowych trzeba zapewnić ich mieszkańcom dobrze działające urządzenia centralnego ogrzewania, trzeba pomyśleć o nowych rozwiązaniach technicznych tych urządzeń, trzeba „bić się" o wprowadzenie postępu technicznego w ogrzewaniu osiedli mieszkaniowych, o stosowanie nowoczesnych instalacji sanitarnych, uprzemysłowieniu robót instalacyjnych itp. Tym sprawom poświęcone są m. in. naukowe odczyty wygłaszane na ogólnopolskiej konferencji w Łodzi.

Wczoraj pierwszy, spośród przewidzianych 7 referatów wygłosił **mgr inż. H. Stępień** na temat zagadnienia regulacji wodnych sieci cieplnych. Również sprawom centralnego ogrzewania był poświęcony referat pt. „Kierunki postępu technicznego w ogrzewaniu osiedli mieszkaniowych" — **prof. inż. J. Kozierskiego**, który wygłosił **mgr inż. Majewski.**

Referenci m. in. wskazywali na konieczność podnoszenia kwalifikacji palaczy, którzy nie znają podstawowych zasad regulacji ciepła, na potrzebę stosowania odpowiednich automatów, które by regulowały ciepło, na wydzielenie kilku budynków eksperymentalnych gdzie stosowano by nowe metody ogrzewania mieszkań. Jeśli eksperyment ten zdałby egzamin wówczas można by było stosować naukowe metody w ogrzewaniu mieszkań we wszystkich budowanych blokach.

Dziś dalszy ciąg obrad.

(J. KR.)

Dla ścisłości

Do umieszczonej we wczorajszym numerze „Dziennika Łódzkiego" notatki pt. „Niezadowolony z obudzenia — zamordował człowieka" zakradła się pomyłka. Zabawa taneczna, po której Jan Maciejczyk zamordował na ulicy Juliana Szymczaka, odbywała się **nie w świetlicy „Monopolu"**, przy ul. Kopernika 60, lecz w świetlicy Zakładów Wytwórczych Transformatorów M-3, pod tym samym adresem, która jest użytkowana przez Komitet Dzielnicowy ZMS Łódź-Polesie.

O Majakowskim
w Klubie TPP-R

Klub TPP-R w Łodzi oraz Rosyjskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe i Komisja Obywateli Radzieckich organizują w dniu 5 kwietnia o godz. 18 w sali Klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28, odczyt pt. „Majakowski — futurysta". Odczyt wygłosi prof. Florian Nieuważny z Warszawy — lektor CKL ZG TPP-R. Odczyt zostanie wygłoszony w języku rosyjskim. Wstęp wolny.

Przy okazji zawiadamiamy wszystkich członków Rosyjskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego, że w niedzielę 3 kwietnia br. odbędzie się w Klubie Rosyjskim przy ul. Piramowicza 12, o godz. 18, zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału Łódzkiego RTKO. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Po zebraniu nastąpi bogata część artystyczna. (as)

Z MIASTA w kilku zdaniach

UCZESTNICY WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ zapraszają koleżanki i kolegów na czarną kawę w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego, ul. Piotrkowska 137, w poniedziałek, 4 bm. o godzinie 17.

SEKCJA PRAWA GOSPODARCZEGO ZPP zawiadamia, że 5 bm. o godz. 19 w świetlicy sądu (Pl. Dąbrowskiego 5) odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem prezesa Okr. Komisji Arbitrażowej, St. Strzelbickiego pt. „Spory przedumowne wg OWD". Będzie też wyjaśniona sprawa udziału organizacji społecznych w postępowaniu arbitrażowym.

CIAGNIENIE „KUKUŁECZKI" odbędzie się dziś, 3 bm. o godzinie 9.30 w sali Klubu Motorowego LPŻ (Łódź, ul. Piotrkowska 125). Po ciągnieniu cotygodniowym, odbędzie się losowanie telewizorów za miesiąc marzec 1960 r.

OŚRODEK GOSPODARSTWA DOMOWEGO organizuje 6-tygodniowy kurs racjonalnego żywienia połączony z zajęciami praktycznymi (gotowanie i pieczenie). Zapisy przyjmuje do dnia 4 kwietnia Ośrodek GD przy Zarz. Łódzkim LK Łódź, ul. A. Struga 1, w godz. 9—18.

DRUGI WYKŁAD WSZECHNICY MUZYCZNEJ. 4 bm. o godz. 18 w lokalu Rady Okręgowej ZSP (ul. Piotrkowska 77 I piętro) odbędzie się drugi wykład Wszechnicy Muzycznej na temat „Elementy jedności utworu muzycznego". Wykład poprowadzi prof. Antoni Kędra.

ŁÓDZKI KOMITET SPOŁECZNEGO FUNDUSZU BUDOWY SZKÓŁ zawiadamia, że 4 bm. o godz. 15 w lokalu Łódzkiego Komitetu FJN (ul. Piotrkowska 104) odbędzie się plenarne posiedzenie Uczniowskiego Komitetu Budowy Szkoły Tysiąclecia w Łodzi poświęcone podsumowaniu wyników dotychczasowej pracy i opracowanie planu na okres II kwartału br.

„KOBIETY ŚRODKOWEGO WSCHODU" to tytuł odczytu red. Stanisława Mioduszewskiego, który wygłoszony zostanie 4 bm. o godz. 18 w sali ŁDK (ul. Traugutta 18). Prelekcja ilustrowana przezroczami oraz pokazem ubiorów egzotycznych i tkanin.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE organizuje 5 bm. o godz. 18 w sali ŁDK odczyt doc. dr Janiny Kamińskiej pt. „Najnowsze badania nad najstarszym Sieradzem" z cyklu Tysiąclecie Państwa Polskiego. Wstęp wolny.

Jak długo jeszcze?...

Nie wszędzie przystąpiono do wiosennych porządków. Oto w jakich warunkach bawią się dzieci przy ul. Wierzbowej 15 (blok 13). Obok rejonowego żłobka sterty gruzów i śmieci... Kiedyś była to podobno piaskownica, ale dziś zamiast piasku pełno w niej kamieni. Teren ten nie został uporządkowany przez budowniczych żłobka. Zapytujemy, jak długo jeszcze będzie tu zsypisko gruzu i śmieci? (Kr)

Foto: L. Olejniczak

odpowiedzi REDAKCJI

R. MAŁGORZATA: Znaczek z literami PTN oznacza skrót nazwy Państwowego Teatru Nowego w Łodzi.

KOWALSKI: Jeżeli chce Pan na swój motocykl wybudować garaż w posesji należącej do MZBM, powinien Pan przedstawić podanie w tej sprawie do zaopiniowania administracji domu (uzgodnienie lokalizacji), a następnie zwrócić się z prośbą o zezwolenie do Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego. Jeżeli chodzi o garaże dla samochodów, istnieje zarządzenie zgodnie z którym MZBM może wybudować dla lokatora garaż na jego koszt.

STAŁY CZYTELNIK: Pracownikowi, któremu wypowiedziano stosunek pracy należy udzielić w okresie wypowiedzenia przysługującego mu urlopu. Jeżeli okres urlopu jest równy okresowi wypowiedzenia lub dłuższy od tego okresu, pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za niewykorzystany urlop.

J. ROMANOWSKA: W sprawie porad i leczenia z zakresu chirurgii plastycznej można się zwrócić do kliniki stomatologicznej Szpitala im. Barlicklego, Łódź, ul. Kopcińskiego 22.

Gdzie tańczymy?

Niedziela, 3 bm. — wieczorki taneczne

Ul. Artyleryjska 4 — organizuje rada zakładowa przy PTHW nr 3, pocz. godz. 16.

Ul. Kopernika 62 — organizuje 56 ŁDH, pocz. godz. 16.

Pl. Zwycięstwa 2 — organizuje rada zakładowa przy Przedsiębiorstwie Usług Ogólnych, pocz. godz. 16.

Ul. Kilińskiego 95 — Klub ZMS „Sezam", pocz. godz. 17.

DZIŚ RADNI WIDZEWA
porządkują swoją dzielnicę

Dzisiejszą niedzielę radni DRN Widzew postanowili poświęcić na prace przy upiększaniu i porządkowaniu swojej dzielnicy. O godzinie 9 przy budującej się Szkole Tysiąclecia (Armii Czerwonej 117) zostaną posadzone 3 dęby. Dwa dęby posadzą sekretarze KD PZPR Widzew i przewodnicząca Prezydium DRN Widzew, zaś trzeci dąb posadzi młodzież szkolna.

Grupa radnych DRN Widzew będzie dziś pracowała przy porządkowaniu skweru na rogu ul. 8 Marca i Przędzalnianej. (Kr.)

Czy Widzew otrzyma poradnię
SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZĄ?

Często się słyszy ile to kłopotu mają rodzice i szkoły z dziećmi trudnymi. Z dużą pomocą przychodzi tu Poradnia Społeczno-Wychowawcza Okręgu Miejskiego TPD w Łodzi, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 102-a.

Poradnia ta dąży do zapewnienia dzieciom i młodzieży najlepszych warunków rozwoju przez stosowanie fachowego poradnictwa, interwencji i konkretnej pomocy. Często dzieci w świetlicy poradni uczą się odrabiać lekcje pod okiem fachowego pedagoga. Poradnia szerzy również wiedzę pedagogiczną wśród rodziców drogą bezpośrednich kontaktów lub za pomocą terenowych kół przyjaciół dzieci. Na terenie Wielkiej Łodzi mamy tylko jedną poradnię społeczno-wychowawczą, która nie jest w stanie objąć wszystkich dzieci, a zwłaszcza zamieszkałych na odległych peryferiach miasta.

Ze słuszną więc inicjatywą wystąpił Zarząd Dzielnicowy TPD Łódź-Widzew na odbytym ostatnio plenarnym posiedzeniu, podejmując uchwałę wszczęcia starań o zorganizowaniu oddziału Poradni Społeczno-Wychowawczej na Widzewie. Odpowiednim lokalem byłby budynek po Poradni Zdrowia przy ul. Szpitalnej 4, z chwilą gdy ta zostanie przeniesiona do nowego obiektu przy ul. Szpitalnej 6.

Należy wierzyć, że Prezydium DRN Widzew przyjdzie tu z jak najdalej idącą pomocą.

A. B.

NOWY SKLEP PRESELEKCYJNY

BRANŻY TKANIN DEKORACYJNYCH

Już dnia 5 kwietnia b.r.

przy ul. Nowotki nr 107 - 113

nastąpi otwarcie nowego sklepu preselekcyjnego branży dekoracyjnej — administrowanego przez FABRYKĘ PLUSZU i DYWANÓW im. „TADKA" AJZENA — a podległego Zjednoczeniu Przemysłu Tkanin Jedwabnych i Dekoracyjnych

OTWARCIE NASTĄPI o GODZ. 11

ZAPRASZAMY!

1686-K

UWAGA! ZAKŁADY PRACY UWAGA!

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych

»PRACOWNIK«

w Łodzi, ul. Traugutta 9, tel. 238-65, 279-62

przyjmuje zamówienia na wykonanie

wszelkich SZCZOTEK TECHNICZNYCH z własnego i powierzonego surowca

oraz prowadzi sprzedaż

SZEROKIEGO ASORTYMENTU WYROBÓW PĘDZLARSKICH i SZCZOTKARSKICH

1689-K

PRZETARGI

Zakłady Mięsne Przetwórnia „Wędliniarz" w Łodzi, ul. Nowotki 247-249 ogłaszają przetarg na sprzedaż samochodu osobowego „Skoda" typ 1101 na warunkach określonych zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku.

Przetargi odbędą się w siedzibie Zakładu—sekcja transportu, ul. Tuwima 75 w terminie:

Pierwszy przetarg dnia 21 kwietnia 1960 roku o godz. 9, cena wywoławcza 27.000 zł.

Drugi przetarg w dniu 5 maja 1960 roku, o godz. 9, cena wywoławcza 16.200 zł.

Trzeci przetarg w dniu 19 maja 1960 roku, o godz. 9, cena wywoławcza 6.750 zł.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne po wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej w kasie zakładu, ul. Nowotki 247-249 wraz z ofertą najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd do obejrzenia przy ul. Tuwima 75 od dnia ogłoszenia w godzinach od 9 do 14.

1682-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi, ul. Moniuszki 11 (tel. 285-13) ogłasza przetarg na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w lokalu handlowym w Kutnie przy ul. Narutowicza 1. Wspomniane roboty wykonane winny być z materiałów zleceniobiorcy. Ślepy kosztorys i dokumentacja techniczna jest do wglądu w dziale inwestycji W.P.H.M. w Łodzi, przy ulicy Jaracza 3.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do sekretariatu W.P.H.M. w Łodzi, ul. Moniuszki nr 11 do dnia 15 kwietnia 1960 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. IV. 1960 r. godz. 10.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Przystępujących do przetargu obowiązuje uprzednie złożenie wadium w wysokości 2.000 zł.

1651-K

Szkoła Podstawowa nr 100 w Łodzi, ul. Pacanowskiej 4-6, tel. 555-28 ogłasza przetarg na malowanie wnętrza budynku szkolnego. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ślepe kosztorysy są do odebrania w kancelarii szkoły. Oferty należy składać do dnia 7 kwietnia br. do godz. 15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 kwietnia br. w pierwszym terminie o godz. 9, w drugim terminie o godz. 9.30. Kierownictwo szkoły zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

309-T

Stacja Chemiczno-Rolnicza w Łodzi, ul. Przemyska 13—19 ogłasza przetarg nieograniczony II i III na sprzedaż samochodu osobowego marki Willys w cenie wywoławczej 25.200 zł, II przetarg odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1960 r. o godz. 10 w siedzibie Stacji Chemiczno-Rolniczej, ul. Przemyska 13-19. Reflektantów obowiązują warunki wymienione w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. W wypadku niedojścia do skutku przetargu w II terminie, III przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1960 r. o godzinie 10 z ceną wywoławczą 10.500 zł. Do przetargu mogą stawąć przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione oraz osoby prywatne pod warunkiem dołączenia kwitu na wpłacone wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy stacji, nie później niż 1 dzień przed przetargiem. Samochód można oglądać w Stacji Chemiczno-Rolniczej codziennie od godz. 8 do 14.

1680-K

Inspektorat Oświaty w Łęczycy ogłasza przetarg na wykonanie remontu kapitalnego zakładów oświaty w Giecznie, Besiekierach, Gawronkach i Łęczycy. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg", upływa w dniu 7 kwietnia 1960 roku, które należy przesyłać na adres: Inspektorat Oświaty w Łęczycy, ul. M. Buczka nr 44. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 kwietnia 1960 r. o godz. 11. Informacji udziela inspektorat oświaty, jak również wydaje ślepe kosztorysy na wykonanie poszczególnych robót. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz wykonawcy prywatni. 1690-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

KOMPLET jesionowy: łóżko, szafkę nocną, szafę trzydrzwiową z lustrami fotel stylowy wyściełany sprzedam pilnie. Ul. Kopernika 45 m. 8 godz. 18 do 21 4751-4816 G

NOWOŚĆ! Plastikowo-pióciennie domki campingowe o wadze ca 14 kg poleca H. Krzemiński i S-ka Łódź, ul. Jaracza 9, tel. 221-31. Oglądać można ustawiony domek przy ul. Narutowicza 99 4824 G

TELEWIZOR 17 cali sprzedam lub zamienię na motocykl. Bednarska 26—71a 298 T

SIATKĘ ogrodzeniowo-hodowlaną, bramy, słupki poleca zakład ślusarski Przemysłowa 5, tel. 518-08 275 T

KOŁNIERZE z lisów sprzedaje hodowca. Zachodnia 23b m. 35 bloki front, II klatka, I p. od godz. 15 3241 G

MASZYNĘ nową „Husqvarna" sprzedam pilnie. Dzwonić tel. 312-41 4817 G

WÓZKI inwalidzkie, nowoczesne wykonuje warsztat mechaniczny Rzgowska 127 4772 G

CEWIARKĘ 6-wrzecionowa sprzedam. Dawicki — Łódź, Romana 2 (Kolej Obwodowa) 4841 G

MASZYNĘ „Singer" gabinetową sprzedam. Al. Kościuszki 22—87a lewa oficyna, I piętro 4869 G

INKUBATOR nowy na 1 200 jaj sprzedam. Wiadomość Cmentarna 8—5 4646 G

PIANINO nowe z płytą metalową sprzedam okazyjnie. Pabianice Południowa 18 m. 1 4811 G

MASZYNĘ „Corona" na kaprony, rajtuzy i skarpety sprzedam. Więckowskiego 82 m. 18 4916 G

KRZEWY róż wielokwiatowych sprzedam. Łódź Malczewskiego 13 4715 G

URZĄDZENIE sypialni — jasna nowoczesna sprzedam. Uniwersytecka 46 m 38 304 T

PIANINA, fortepiany — stroi, naprawia, ekspertyza. Gulgowski, Zachodnia 101, tel. 265-48 Uwaga! Instytucje — przelewem 306 T

NIERUCHOMOŚCI

PLAC 2.800 m kw. przy ul. Rzgowskiej 311 sprzedam. Wiadomość ul. Grażyny 30 Doperała 4877 G

KUPNO

TŁOKI do „Moskwicza" 402" pierwszy szlif średnica 72,5 mm kupię. Łódź, Łęczycka 4—4 tel. 474-07 4879 G

Samochody - motocykle

SAMOCHÓD „Moskwicz 402" sprzedam ul. Hutora nr 59 4917 G

SAMOCHÓD „Simca-Aronde" sprzedam. Łódź, Kilińskiego 135 m. 14. Oglądać w niedzielę godz. 11 do 17 4792 G

MOTOCYKL „M-72" z koszem, przód na wahaczach zamienię na samochód „Moskwicz 402" z dopłatą lub sprzedam — Łódź, Karpacka 21 4713 G

MOTOCYKL „SHL" 150 — sprzedam. Łódź, Kogucia 7, od ul. Warszawskiej 4749 G

SAMOCHÓD „Pobieda" z radiem sprzedam Piotrkowska 211 4587 G

SAMOCHÓD „Pobieda" — sprzedam. Oglądać Żeromskiego 15 godz. 13—20 4634 G

MOTOCYKL „Iż" z koszem oryginalnym sprzedam. Piotrkowska 171, telefon 233-78 4900 G

MOTOROWER „Simson" niedotarty sprzedam. — Piotrkowska 82 m. 30 tel. 226-56 4901 G

MOTOCYKL „M-72" w dobrym stanie sprzedam. Jaracza 69—12 4844 G

MOTOCYKL „M-72" sprzedam. Ul. Zaolziańska 54a (przy Kolei Obwodowej) 4854 G

SAMOCHÓD ciężarowy ¾ t sprzedam. Piotrkowska 31 tel. 237-24 307 T

SAMOCHÓD „DKW" — sprzedam lub zamienię na motocykl z koszem. Traktorowa 154 (Zabieniec) 303 T

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią zamienię na trzy lub cztery pokoje z kuchnią. Ul. Matejki 23—2 4715 G

PRACA

KALETNIKA(czkę) do produkcji torebek damskich o wysokich kwalifikacjach przyjmę. Oferty pisemne „4823" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POMOC domowa potrzebna od zaraz Piotrkowska 31—20 4779 G

GOSPOSIA i ekspedientka potrzebne. Lipowa 12 m. 16, tel. 391-75 lub 302-99

NAUKA

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot 32 3195 G

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4 279 T

Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30—19, Próchnika 8 4862 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 14 4685 G

ZGUBY

ZGINĘŁA suczka rasy pekińczyk biało-brązowa. — Odprowadzić za wynagrodzeniem Jaracza 67 m. 12 4849 G

RÓŻNE

FOTOPORCELANY nagrobkowe brązowe, czarne, wielobarwne, podwójna złota obwódka. „Planorys" Katowice, Kochanowskiego 12a. Żądajcie bezpłatnych cenników 1547 k

WARSZTAT samochodowo - motocyklowy Łódź, 1 Maja 30 przy Lipowej wykonuje wszelkie naprawy samochodów i motocykli oraz prace z zakresu blacharki samochodowej i spawania metali 4615 G

50% udziału w tartaku dobrze prosperującym sprzedam. Wiadomość Łódź, Kilińskiego 46 m. 5 4871 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW-technologów, inżynierów-konstruktorów, magazyniera magazynu hutniczego, **technika** kalkulatora oraz **starszego księgowego** na stanowisko kierownika sekcji kontroli analizy, obeznanego z księgowością w przem. metalowym — zatrudni **Widzewska Fabryka Maszyn Włók. „Wifama" Łódź, Armii Czerwonej 89.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15. 308-T

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem na stanowisko kierownika działu organizacji i studiów zatrudnią od zaraz **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Olimpia" w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 242-250.** Podania wraz z odpowiednimi świadectwami i życiorysem przyjmuje dział kadr. Uposażenie do omówienia. 1675-K

2 INŻYNIERÓW bud. lądowego lub **mechaników** z praktyką na stanowisko kierownika budowy (obiektu) zatrudni **Warszawskie Przedsiębiorstwo „Mostostal", Kierownictwo Robót Piotrków Tryb.** Uposażenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłaszać się Piotrków Tryb., ul. Nowa 94 „Mostostal". 1691-K

Dnia 1 kwietnia 1960 roku opatrzona św. sakramentami, zmarła nasza najukochańsza matka i siostra, przeżywszy lat 62

Ś. † P.

Stefania May - Majewska

z Pretwiców.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z kaplicy na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej w dniu 3 kwietnia 1960 r. o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKA, SYNOWIE, BRAT, SYNOWE i WNUCZĘTA.

5088-G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefonem	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	316-82
Pryw. Pogot. Dziec.	390-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30 i 19.15 „Kruk". 4.4 nieczynny

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Mirandolina". 4.4 g. 19 „Mirandolina"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Pokój pełen dymu", g. 19.30 „Błękitny patrol" — dozw. od lat 18. 4.4 nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Maskotka". 4.4 g. 19.15 „Maskotka"

OPERA (Więckowskiego 15) g. 10.30 „Cyrulik sewilski". 4.4 g. 19.15 „Cyrulik sewilski"

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12 i 17 „Bajka chińska". 4.4 nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Kariera". 4.4 g. 19.15 „Kariera"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 15.30 i 19.30 „Klub kawalerów". 4.4 nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 15 i 17.30 „Ptasie mleko". 4.4 g. 17.30 „Ptasie mleko"

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 16.30 i 19.30 „Kocham, kocham". 4.4 g. 19.30 „Kocham, kocham"

STS „PSTRĄG" (Zachodnia 56) g. 20 „Siódme nie flatruj"

WYSTAWY

SALON MŁODEJ PLASTYKI KM ZMS (ul. Piotrkowska 262). Wystawa akwareli Stanisława Jana Kowalskiego czynna codziennie g. 17—20

muzea

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 10—16.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11—18.

* * *

ZOO — czynne g. 9—18

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—13.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Ludzie, metry i sekundy" prod. NRF, dozw. od lat 10 g. 10, 12, 14. „Wyprawa za trzy morza" panorama prod. radz. dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20. 4.4 — program i godz. jak wyżej

POLONIA (Piotrkowska 67) „Mężczyzna w spodenkach" prod. włosko-hiszp. dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 4.4 — program i godz. jak wyżej

CO? GDZIE? KIEDY?

WISŁA (Tuwima nr 1) „Czerwony sygnał" — prod. włoskiej, dozw. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 4.4 — program i godz. jak wyżej

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Gdy umilkły działa" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18 20. 4.4 — program i godziny jak wyżej

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Kawaler króla jegomości" panorama prod. jug.-franc. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16. „Milcząca gwiazda" panorama — prod. polskiej dozw. od lat 12 g. 18, 20. 4.4 — program i godz. jak wyżej

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Przygoda Zuzu" g. 11. „Kłopotliwy wnuczek" prod. USA dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20. 4.4 „Kłopotliwy wnuczek" g. 16 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) g. 13 „Swawolne kaczątko", „Łowcy tygrysów" prod. radz. dozw. od lat 10 g. 15, „Szantaż" prod. NRF dozw. od lat 18 g. 19. 4.4 „Łowcy tygrysów" g. 17 „Szantaż" g. 19

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Jeździec znikąd" prod. USA dozw. od lat 14 g. 13.30, 15.30, 17.45, 20. 4.4 — program jak wyżej g. 15.30, 17.45, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Przygoda marynarza" g. 10, 11, „Morderca mimo woli" prod. japon. dozw. od lat 18 g. 12, 14 16, 18, 20. 4.4 „Morderca mimo woli" g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Tysiąc talarów" — prod. polskiej dozw. od lat 10 g. 10, 15.45, 18, 20.15. 4.4 „Tysiąc talarów" g. 15.45, 18. 20.15

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Awantura o Basię" — prod. polskiej dozw. od lat 7 g. 14, 16, 18, 20. 4.4 g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) g. 11 poranek. „Dwa oblicza Nataszy" prod. radz. g. 15, „Portier z Lazurowego Wybrzeża" — prod. franc. dozw. od lat 18 g. 17, 19. 4.4 nieczynne

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Para za parą", „Polowanie", „Wyborowy kierowca" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. 4.4 — program i godz. jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 34) Program dla najmłodszych: „Dzielne kaczątko" g. 10, 11.15, 12.30, 13.45, 15, 16.15. „Amerykanin w Paryżu" prod. USA dozw. od lat 12 g. 18, 20.15. 4.4 „Amerykanin w Paryżu" g. 9.30, 11.45, 14, 18, 20.15. Program dla najmłodszych g. 16.30 „Dzielne kaczątko"

HALKA (Krawiecka 3-5) „Rekord Annie" prod. USA dozw. od lat 12 g. 12, 15.45, 18, 20.15. 4.4 „Załoga" prod. polskiej dozw. od lat 7 g. 16. „Minuta zwierzeń" prod. franc.-włoskiej dozw. od lat 18 g. 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Bulwar Zachodzącego Słońca" prod. USA dozw. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45. 4.4 — program i godz. jak wyżej

ORA (Tuwima 34) „Rose Bernd" prod. NRF — dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. 4.4 nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Stefek Burczymucha" g. 11, 12. „Niemowlę na manewrach — prod. ang. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. 4.4 „Niemowlę na manewrach" g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Świniarek" godz. 11. „W samo południe" — prod. USA dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20. 4.4 „W samo południe" g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Wicehrabia de Bragelonne" prod. franc. — dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. 4.4 nieczynne

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Diabelski wynalazek" prod. czeskiej dozw. od lat 10 g. 11. „Śniegi Kilimandżaro" prod. USA dozw. od lat 16 g. 12.30, 15, 17.30, 20. 4.4. „Śniegi Kilimandżaro" g. 15, 17.30, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) „Przygody Żeglarza Sindbada" g. 11, 12, „Noce Cabirii" prod. włoskiej dozw. od lat 18 g. 16, 18 20. 4.4 „Noce Cabirii" g. 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Zaczarowana studnia" g. 11, „Grzech" prod. jugosł.-NRF dozw. od lat 18 g. 15, 17.15, 19.30. 4.4 „Pilot odrzutowców" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Złośliwy jeż" godz. 11. „Tajemnice alkowy" — prod. franc.-włoskiej — dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15. 4.4 „Tajemnice alkowy" g. 15.45, 18, 20.15

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Śpiewa Yves Montand" g. 11.30. „Ani widu, ani słychu" prod. franc. dozw. od lat 12 g. 15, 17, 19. 4.4 nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) g. 10, 11, 12 „Kotek na płotek". „Świat milczenia" prod. franc. g. 14, „Rzymskie wakacje" — prod. USA dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 4.4 „Rzymskie wakacje" g. 16, 18, 20

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Szewczyk Kopytko" g. 12. „Ich wielka miłość" prod. USA dozw. od lat 18 g. 15, 17.15, 19.30. 4.4 „Zmysły" prod. włoskiej dozw. od lat 18 g. 17, 19.30

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—16.

APTEKI

3. 4.

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37

4. 4.

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Polesie — Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5. **Śródmieście i Widzew** — Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. **Górna** oraz pacjentki należące do Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, **Bałuty** (pozostała część) — Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7.

Uwaga! Wszystkie przypadki porodowe dzielnicy Łódź-Górna aż do odwołania należy kierować do szpitala wg następującego planu. Pacjentki z Poradni „K" przy ul. Leczniczej 6 i Przybyszewskiego 32 do Szpitala im. Heleny Wolf.

Pacjentki z Poradni „K" przy ul. Rudzkiej 53 i Wólczańskiej 195 do Szpitala im. Madurowicza i ponadto pacjentki z Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16 do Szpitala im. Henryka Jordana.

3. 4.

Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Interna: Szpital im. dr Sonenberga, ul. Pieniny 30 (Stoki).

Laryngologia. Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. PSK nr 4 ul. Sporna 36-50

4. 4.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Interna: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

3. 4.

Godzina 14—18 **Śródmieście** (dzieci i dorośli) — Piotrkowska 102, tel. 271-80; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Łagiewnicka 36, tel. 538-79; **Widzew** (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 353-23 (dzieci) — Armii Czerwonej 15; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70, Piotrkowska 269, tel. 406-55; **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. Kościuszki 29, telefon 357-37.

4. 4.

Godzina 19—22. **Śródmieście** (Piotrkowska 102, tel. 271-80); **Widzew** (dzieci — Armii Czerwonej 15, dorośli — Szpitalna 4) tel. 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Łagiewnicka 36, tel. 538-79; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; **Górna** (dorośli) Piotrkowska 269, tel. 406-55; **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. Kościuszki 29, tel. 357-37

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 3 KWIETNIA

PROGRAM I

10.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.30 Przeglądy i poglądy — przegląd prasy młodzieżowej. 11.00 „Przekrój muzyczny tygodnia" — aud. 11.25 Suity kompozytorów radzieckich. 11.42 Zagadka przyrodnicza dr Jana Żabińskiego. 12.04 Wiadomości. 12.20 „Pod włoskim niebem". 12.45 „Dwa listy z Genewy — z listów Juliusza Słowackiego do matki". 13.15 Gra Polska Kapela p. d. Feliksa Dzierżanowskiego, przyśpiewki wykonają: Krystyna Ławnik i Jan Ciżyński. 13.45 Zielony Magazyn. 14.00 Pieśni w wyk. Andrzeja Hiolskiego — baryton, przy fortepianie Irena Kozłowska (R. Schuman, St. Moniuszko, Fr. Chopin, Z. Noskowski). 14.25 Aud. pt. „Gdzieś w powiecie". 15.00 Z życia Związku Radzieckiego. 15.30 „Układamy wszyscy program muzyczny". 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych w oprac. Stefana Chańca. 16.20 „Szalony dzień" — słuchowisko wg komedii W. Katajewa. 17.50 Wyniki „Toto-Lotka". 17.51 Muz. tan. oraz wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.00 Wiadomości. 18.05 Sprawozdanie dźwiękowe z meczów piłkarskich o mistrzostwo I ligi. 18.35 Muzyka taneczna. 18.50 „Wesoły kramik". 19.05 Radiowa piosenka miesiąca. 19.30 Gra orkiestra taneczna PR p. d. Edwarda Czernego. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 W różnych nastrojach — gra ork. PR p. d. Stefana Rachonia z udziałem solistów. 22.00 Na fali humoru. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Ze świata opery.

PROGRAM II

12.10 Poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry PR w Krakowie oraz solistów. 13.15 „Życie towarzyskie w dawnej Polsce" — aud. J. Pelczyńskiej. 13.30 Audycja literacka. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci słuch. Adama Galisa pt. „Kalif i bocian" wg pow. Wilhelma Hauffa. 15.45 W niedzielne popołudnie — gra bostońska ork. „Promenade". Dyryguje Artur Fiedler, śpiewa Pat Suzuki. 16.00 (Ł) „Zabytki i nabytki naszej płytoteki" — aud. sł.-muz. 16.30 Koncert Chopinowski — wykonawca Witold Małcużyński. 17.00 Wiadomości. 17.05 Aud. aktualna na tematy międzynarodowe. 17.15 Odtworzenie publicznego koncertu rozrywkowego w wyk. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR p. d. Henryka Debicha oraz solistów. 18.25 Muzyka tan. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Gala tea czyli róża jerychońska" — słuch. T. Kudlińskiego w reż. J. Rakowieckiego. 20.00 (Ł) „O hołdzie Krzyżackim, Trybunale i innych dziwnych historiach" — opowieść wędrownicza. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.16 Wiadomości sportowe. 21.20 Muz. tan. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Ulubione piosenki. 22.40 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 23.00 Koncert słynnych orkiestr tanecznych. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

12.00 Sprawozdanie sportowe z motocyklowego rajdu o puchar przechodni TV Warszawa i PZ Mot. (W).
13.00 Przerwa
14.00 Niedzielna biesiada (W)
15.15 Film krótkometrażowy (Ł)
15.30 Widowisko regionalne (Katowice)
16.00 Film krótkometrażowy (Ł)
16.10 Przed Zjazdem ZMS (W)
16.25 Teleturniej (Ł)
16.55 Przerwa
17.40 Młodzieżowe Studio Poetyckie (W)
18.25 Czytamy literaturę radziecką — teleturniej — finały olimpiady, zorganizowanej przez tygodnik „Przyjaźń" (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.15 Rozmowa o filmie „Zezowate szczęście" (W)
20.40 Jubileusz Mieczysławy Ćwiklińskiej — montaż filmowy z telerecordingu (W)
21.30 Niedziela sportowa (W)

PONIEDZIAŁEK, 4 KWIETNIA

PROGRAM I

12.04 Jan Maklakiewicz: Suita tańców polskich. 12.25 Pieśni kompozytorów rosyjskich śpiewa Igor Mikulin — bas, Edward Przyłęcki — akompaniament. 12.40 Muzyka dla wszystkich. 14.00 Wiadomości. 14.05 Audycja dla klas III i IV pt. „Uczmy się śpiewać". Prowadzi Stanisław Matecki. 14.25 Melodie z operetek Franciszka Lehara. 14.45 „Radiostacja harcerska". 15.05 W rytmie walca gra orkiestra Palm Court. 15.30 „U przyjaciół" — aud. sł.-muz. 16.00 Wiadomości. 16.05 Porady praktyczne dla kobiet. 16.15 „Radioreklama". 16.20 „Śpiewamy pieśni i piosenki" — aud. 16.45 „Tawerna pod Łajką". 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 17.30 „Plamy na mapie". 17.40 „Radioreklama". 18.00 Wiadomości. 18.05 „Krzyżacy" — odc. pow. H. Sienkiewicza. 18.25 „Pan Ludwik prosi do stołu" — aud. sł.-muz. J. Witki. 19.05 Uniwersytet Radiowy — pogadanka mgr Michała Więckowskiego pt. „Idzie żołnierz borem, lasem..." 19.15 „Rozmaitości — czyli magazyn literacki". 20.00 Dziennik wieczorny oraz komentarz rolny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Polskie tańce ludowe w wyk. Ludowego Zespołu Instrumentalnego PR. 20.40 Reportaż. 21.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR p. d. Jerzego Gerta E. Młynarski: Symfonia F-dur op. 13, słowo wstępne R. Jasińskiego. 21.46 Felieton literacki. 22.01 Pod niebem Paryża. 22.35 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

12.04 Wiadomości. 12.15 (Ł) Audycja dla wsi. 12.25 (Ł) „Radioreklama". 15.00 Wiadomości. 15.10 Fala 56. 15.30 Dla dzieci starszych słuchowisko inż. Bolesława Urbańskiego pt. „Wyposażenie pracowni fotoamatorów" — cz. II. 15.55 Chwila muzyki. 16.05 (Ł) Gra kwintet jazzowy. 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci. 16.40 (Ł) „Silva Rerum Millenium" — aud. w oprac. Franciszka Lewandowskiego. 17.00 (Ł) graja słynne orkiestry rozrywkowe. 17.40 (Ł) „Socjologia na co dzień" — felieton Anny Oster. 17.50 Billy Mayerl — Suita „Cztery asy". 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Komunikat „Toto-Lotka". 18.20 (Ł) „Radioreklama". 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Felieton muzyczny w oprac. J. Waldorfa. 19.35 Pieśni współczesnych kompozytorów polskich w wyk. Zofii Janukowicz — sopran, laureatki I nagrody Międzynarodowego Konkursu Śpiewaczego w Hertogenbosch (Holandia). Przy fortepianie Jerzy Lefeld. (St. Wiechowis, T. Szeligowski, S. Kisielewski, G. Bacewicz). 19.45 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry ŁRPR p. d. Henryka Debicha. 20.25 (Ł) „O pożytecznej współpracy" — reportaż Arnolda Borowika. 20.45 (Ł) Śpiewa Paul Robeson. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 W rytmie tanecznym grają orkiestry i zespoły jazzowe. 22.00 Mity a nauka o kosmosie. 22.15 „Pole widzenia" — proza B. Ostromęckiego. 22.35 Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. W programie utwory Franciszka Schuberta. 23.15 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.10 „Wszystkie dni tygodnia" (Ł lok.)
18.55 „Eureka" — mag. pop.-nauk.
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
19.50 Z cyklu: „Wędrówki Terpsychory" program pt. „Z dawnych epok", TV, Poznań ze studia z Łodzi (Ł ogólnop.)
20.20 Teatr Telewizji „Marie i czarodziej" — inscenizacja wg Tomasza Manna (W)
21.10 Z cyklu „Spotkania ze współczesnością" — program pt. „Współistnienie", przed kamerą min. Adam Rapacki (W)
21.55 Ostatnie wiadomości (W).

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Nie wszyscy mistrzowie Łodzi powinni pojechać na mistrzostwa bokserskie Polski

Koncertowa walka Rozpierskiego ★ Bokser Kutna — Kucharski okrasą zawodów

Mamy już pełny komplet mistrzów bokserskich Łodzi, którzy wczoraj wieczorem w hali w Pabianicach zakończyli trzydniowe boje o te zaszczytne tytuły.

Mistrzostwa na ogół stały na dosyć dobrym poziomie i obfitowały w kilka niespodzianek. Do rzędu tych zaliczyć trzeba przede wszystkim porażkę przez KO Łabuzińskiego w spotkaniu z Mozelewskim oraz przegrane pojedynki w finałowych spotkaniach faworytów Ambroziewicza i Pisarka.

Bardzo miłą niespodziankę sprawił nam 18-letni Kucharski z Kutna, który w spotkaniu z Ambroziewiczem zabłysnął niepoślednim talentem i zasłużył na specjalną uwagę jako jeden z młodszych i obiecujących pięściarzy z terenu województwa łódzkiego. Niestety, lista młodych i obiecujących pięściarzy zaczyna się i kończy na bokserze Stali z Kutna — Kucharskim, który jest uczniem trenera Rydlewskiego.

Poziom mistrzostw, jeżeli chodzi o poszczególne wagi, był nierówny, z tym, że na najniższym poziomie walczyli pięściarze wagi muszej, a na najwyższym w wadze piórkowej. Był to pojedynek godny mistrzostw nie tylko okręgu, ale nawet Polski. Rozpierski w walce z Horodeckim zbierał oklaski. Horodecki też spisał się dobrze, ale wobec znakomitej formy byłego mistrza Polski — Rozpierskiego, musiał przed swoim kolegą klubowym uchylić czoła.

Cóż jeszcze można powiedzieć o tym skróconym maratonie bokserskim Łodzi. Chyba to, że zainteresowanie zawodami było duże i że niestety, nie wszyscy mistrzowie Łodzi powinni pokazać się na ringu mistrzostw Polski w Warszawie. Na wyjazd na pewno zasłużyli: Rozpierski, Horodecki, Kucharski, Łabuziński (mimo porażki, ale obowiązuje go zakaz startu po KO), Guziński, Kubacki i Józefowicz, ale nie w wadze ciężkiej.

W poszczególnych wagach mistrzami zostali: w. musza **Jarmakowski (Orkan)** pokonał Jankowskiego (Bawełna). W wadze koguciej **Skąpiec (Bawełna)** wygrał w trzecim starciu przez dyskwalifikację Gamusa (Gwardia), w wadze piórkowej **Rozpierski (Gwardia)** pokonał Horodeckiego (Gwardia), waga lekka **Kuhiś (Bawełna)** pokonał Datkę (Zjednoczeni Pabianice), w. lekkopółśrednia **Kucharski (Stal Kutno)** wypunktował Ambroziewicza z Gwardii. W wadze półśredniej **Romaniuk (Zjednoczeni Pabianice)** wygrał z Pisarkiem (Gwardia), waga lekkośrednia **Stańczykowski (Gwardia)** „pomścił" porażkę Łabuzińskiego i wypunktował Mozelewskiego (Zjednoczeni Pabianice), w wadze średniej **Guziński (Włókniarz Pabianice)** zdobył punkty walkowerem ze względu na niedopuszczenie do walki przez lekarza Stępniaka (Pilica Tomaszów). W wadze półciężkiej **Kubacki (Gwardia)** wygrał z Lewandowskim (Widzew), a w ciężkiej **Józefowicz (Gwardia)** wypunktował Wiłkowskiego (Zjednoczeni Pabianice).

Po zawodach zwróciliśmy się do delegata PZP, **mgr J. Bonikowskiego** o kilka słów.

— Najpiękniejszą i na wysokim poziomie stojącą walkę rozegrał **Rozpierski z Horodeckim.** Najlepszym pięściarzem finałowych spotkań z młodej generacji był **Horodecki.** Podobał mi się **Kucharski.** Beznadziejnie słabo walczyły muchy. Wielu zawodników zamiast boksować uprawia na ringu bijatykę. (n)

CIEKAWOSTKI bokserskie

Bokserzy NRF z Berlina pojadą jednak do Warszawy przed przybyciem do Łodzi. W Łodzi oczekiwani oni będą 8 bm. wieczorem. Waga zawodników przeprowadzona będzie 9 bm. w godzinach rannych i wówczas dowiemy się już konkretnie o składach obu reprezentacji.

Wydział Spraw Sędziowskich ŁOZB podał się do dymisji. Ustąpił również przewodniczący wydziału Roman Kubiak. W związku z dymisją, 4 bm. (poniedziałek) o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Traugutta 12 (lewa oficyna, parter) odbędzie się walne zebranie sędziów bokserskich Łodzi.

Mecz juniorów Łódź — Opole rozegrany zostanie 9 kwietnia w Koluszkach. Natomiast spotkanie ze Śląskiem wyznaczone zostało na 13 bm. (n)

PZPN zatwierdził kary

Ponad 3 godziny trwało w sobotę specjalne zebranie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, które zajmowało się sprawą ukarania piłkarzy warszawskiej Polonii, którzy odmówili gry w Gorzowie.

WGiD szczegółowo zapoznał się z materiałem przysłanym przez klub i podobnie, jak to w piątek uczynił zarząd KS Polonia, postanowił ukarać przywódcę „buntu" Gajewskiego dożywotnią dyskwalifikacją i wystąpić do GKKF o rozciągnięcie tej decyzji na wszystkie dyscypliny sportu. Pozostali zawodnicy otrzymali surowe kary.

Ośrodek żeglarski Unii na Mazurach bazą sportową chemików łódzkich

Klub chemików Unia, siedziba którego znajduje się na odległym Widzewie od lat prowadzi mrówczą, i jakże aktywną i pożyteczną akcję w krzewieniu kultury fizycznej wśród miejscowej młodzieży ze szkół podopiecznych oraz pracowników Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych.

W szerzeniu akcji propagandowej Unia nie zagubiła ambicji sportowych w rywalizowaniu w takich dyscyplinach sportu jak: pływanie, piłka wodna, żeglarstwo, czy gry sportowe.

Na palcach jednej ręki można wyliczyć istniejące w Polsce kluby sportowe, które posiadają basen pływacki z podgrzewaną wodą, place do gier i piękny budyneczek klubowy z kawiarnią sportową.

Oazą tą opiekują się wszyscy pracownicy położonych tuż obok olbrzymich zakładów włókienniczych. Dyrektor Malinowski z entuzjazmem mówił o sporcie, a prezes klubu J. Głowacki nie bez dumy wyszczególniał osiągnięcia poszczególnych sekcji. Są drużyny Unii w pierwszej i drugiej lidze, są chemicy również w lidze wojewódzkiej.

I jeszcze jeden niezmiernie ważny moment w naszym dzisiejszym układzie finansowym sportu, że Unia jest klubem samowystarczalnym z tym oczywiście, że korzysta z pomocy zaprzyjaźnionego zakładu pracy. Ta forma jest wysoce wskazana gdyż ona właśnie gwarantuje powodzenie klubu w kierunku szerzenia zdrowo pomyślanej akcji umasowienia sportu.

Jak gdyby podsumowaniem pracy będzie spartakiada wiosenna Unii dostępna nie tylko dla członków tego klubu ale również — co jest niezmiernie ważną okolicznością — dla wszystkich chętnych wzięcia udziału w tej imprezie pracowników Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych.

Skoro wymieniliśmy działalność sekcji żeglarskiej, to trzeba informację tę zaopatrzyć w pewien mały komentarzyk. Otóż staraniem ŁZWS i Unii powstanie niebawem na Mazurach własny ośrodek żeglarski wyposażony w łodzie, kajaki, no i oczywiście w przystań sportów wodnych. Powstanie takiej bazy dla młodzieży łódzkiej uatrakcyjni sezon sportów letnich. (n)

Lisowska czy Płyta zwycięży przy stole

Jutro, o godz. 17, w Ośrodku Sportowym SKS „Społem" w Helenowie, rozpoczną się mistrzostwa juniorów Łodzi w tenisie stołowym, jako eliminacja do wyłonienia reprezentacji Łodzi na mistrzostwa Polski, które rozegrane zostaną 10. — 12. IV. w Poznaniu.

Do mistrzostw Łodzi zgłosiło się 10 zawodniczek i 40 zawodników.

Najwięcej szans zwycięstwa w grupie dziewcząt posiada wicemistrzyni Polski juniorów, Lisowska, z AZS, która w finale prawdopodobnie spotka się ze swoją koleżanką klubową — Płytą.

W konkurencji chłopców walka o I miejsce rozegra się chyba między Gralińskim, Domiczem i Makowskim. (n)

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 3 KWIETNIA

Piłka nożna. ŁKS — Legia (Warszawa) I liga godz. 16.30, stadion przy Al. Unii 2.

Mistrzostwo III ligi: Włókniarz (Ł) — Kolejarz godz. 11, ul. Kilińskiego 188. Start — Budowlani na stadionie w Julianowie godz. 11.15.

Pływanie. Drużynowe mistrzostwo Polski godz. 17, basen MDK: startują WKS Orzeł i MKS Łódź oraz AZS i Sarmata (Warszawa).

Gimnastyka. Łódź — Pomorze zawody międzyokręgowe godz. 10, ul. Moniuszki 4a.

Kolarstwo. Wycieczka turystyczna ŁKS. Dystans 55 km. Start godz. 9 (czas letni) z Placu Komuny Paryskiej.

Soporek filarem defensywy ŁKS na dzisiejszym meczu z Legią

O tle forma poszczególnych piłkarzy ligowych ŁKS powoli krystalizuje się i wiadomo na kogo można liczyć, o tyle kierownictwo wciąż jeszcze nie jest zdecydowane, jaki ostatecznie powinien być skład drużyny. A udane i uzasadnione przesunięcia zawodników na inne pozycje mają przecież duże znaczenie.

Doświadczenie trzech rozegranych już spotkań wykazało, że Sass, dopóki nie wyzbędzie się przyswojonej maniery przetrzymywania piłki i tendencji do zwalniania gry, nie powinien występować w drużynie, zwłaszcza jeżeli klub ma do dyspozycji Soporka. Co najwyżej może figurować w rezerwie. Kim jednak można i powinno się go zastąpić?

Wydaje się że odpowiedź na to pytanie nie jest trudna. Naszym zdaniem w dzisiejszym meczu przeciwko Legii, ŁKS powinien wystawić, z wyjątkiem Sassa, wszystkich tych, którzy grali dotychczas, z tym, że Sassa zluzuje Soporek.

Trener Radwański przed dzisiejszą batalią jest niezbyt chętny do zwierzeń, ale wydaje się, że tak właśnie postąpi. Ma on tylko zastrzeżenia do Stusia i najchętniej na pozycji lewego obrońcy widziałby Szczepańskiego.

Stąd wniosek, że w składzie ŁKS ujrzymy dzisiaj Ligockiego, Walczaka, Szczepańskiego, Wlazłego, Soporka, Suskiego, Jeżierskiego, Kowalca, Szymborskiego, Wieteskiego i Stusia, a w rezerwie Białasa.

Mecz rozpocznie się o godz. 16.30 według czasu letniego na stadionie przy Al. Unii. (k)

Chochlik drukarski na afiszu sportowym

W łódzkim świecie piłkarskim wprowadzono dobry zwyczaj wspólnego reklamowania zawodów na jednym afiszu. Dobry, bo szybki i znacznie tańszy, niż gdyby to zainteresowane kluby robiły na własną rękę.

Zdarza się, że czasami chochlik drukarski zawita i na „niewinny" afisz sportowy. Oto zapowiadając dzisiejszy mecz Startu o mistrzostwo III ligi popełniono omyłkę, wymieniając przeciwnika. Start gra o godz. 11.15 z łódzkimi Budowlanymi, a nie jak mylnie na afiszu podano z Czarnymi (Radomsko).

Fred Unger (13)

Przełożyła Irena KUBICKA

Bohater powieści, Peter Pribilla, skazany został przez organizację szpiegowską, której był członkiem, na śmierć. Rozumie on, że może ta noc jest ostatnia w jego życiu, że Szczur — ten, który ma wykonać wyrok — nie zna żartów.

Pribilla, siedząc w swoim mieszkaniu, wspominał dzieje ostatnich miesięcy. W pewnej chwili, nie wytrzymawszy nerwowo, pojechał do urzędu policji, prosząc o opiekę. Zrozumiawszy, że obrał złą taktykę, wybiegł z komisariatu. Spotkawszy na bocznej ulicy kobietę z półświatka, udaje się z nią do jej mieszkania i opowiada o swojej tragedii.

— Mylisz się, znam miejsce, gdzie nie mogliby cię dosięgnąć.. Wróć z powrotem.

— Nie zapominaj, że ja zbyt wiele wiem, a oni tam mają swoich ludzi. Zresztą nie zapominaj, że jestem zdrajcą wobec swoich. Za to musiałbym też ponieść jakąś karę.

— W żadnym wypadku nie będzie to jednak kara śmierci...

Dziewczyna ma rację, ale dla mnie wybór nie jest łatwy. Spaliłem tam za sobą wszystkie mosty.

— Słuchaj — mówi po namyśle Annemarie. Najgorsze jest to, że wydaje ci się, że nikt nie jest ci w stanie pomóc. Istnieją jednak ludzie, którzy nie mają pieniędzy, ani stosunków w policji, ale są gotowi pomóc. To są moi znajomi z dawnych, lepszych czasów. Rzadko ich widuję, ale wiem, że się nie zmienili. Poproszę ich, żeby się tobą zaopiekowali. Oni na pewno nie pozwolą ci zginąć. Chcesz? Poproszę o pomoc dla ciebie?

Jej słowa brzmią tak przekonywająco, że gotów jestem uwierzyć. W tej chwili uwierzyłbym każdemu człowiekowi, który wyciągnąłby do mnie przyjacielską dłoń.

Dziewczyna obserwuje mnie spod oka, a potem bez słowa wkłada swoje zniszczone pantofle.

— Co chcesz zrobić?

— Bezczynność nikomu jeszcze nie pomogła. Idziemy do Jochena.

— Kto to jest Jochen?

— Jeden z tych, o których ci mówiłam. Pracuje w Trocadero, jako robotnik sceniczny. Zaprowadzę cię do niego.

Bezwiednie pozwalam sobie podać płaszcz i kapelusz, aby za chwilę rzucić je z powrotem na krzesło. Jakże mogłem zapomnieć o Cadillacu?

— Widzisz — mówię do dziewczyny — na co zda się cała nasza rozmowa. Przecież oni czekają tam na dole. Nie jestem już panem swoich czynów.

Annemarie gasi światło i podchodzi do okna. Później odwraca się w moją stronę. Widzę jej ciemną sylwetkę na tle jaśniejszego prostokąta wieczornego nieba.

— Masz rację. Zapomniałam o nich. Nie możemy się jednak poddać. Musi się znaleźć wyjście.

— Słuchaj, mam myśl. Czy ta kamienica ma tylko jedno wyjście?

— Nic z tego. Jest tylko jedna brama. Nie mamy tu podwórza.

Siadamy z powrotem na tapczanie, a ciemność rozjaśniają tylko dwa ogniki papierosów. Annemarie, mój przyjacielu, myślę i obejmuję ją ramieniem.

— Nie rozumiem tylko jednego. Jeśli wiedzą, że jesteś tutaj, dlaczego nie wejdą na górę? Czekają już przecież na ulicy prawie godzinę.

— Nie wiedzą przecież u kogo jestem. Oni mają czas, kiedyś przecież muszę stąd wyjść...

— A może to nie są oni?

— Znam to auto, poznałbym je wśród tysiąca innych.

Annemarie wstaje i narzuca płaszcz.

— Nie pójdziesz nigdzie! — zatrzymuję ją.

— Puść mnie. Wyjdę pierwsza i spróbuję ich zmylić, gdy zobaczysz, że odjadą, biegnij do Jochena Schnellera. Powiedz mu, że ja cię przysyłam...

Odpycham ją od drzwi. Niepewność doprowadza mnie do szaleństwa. Czuję, że nie wytrzymam dłużej, muszę się z nimi zmierzyć, nawet gdyby to miało skrócić mi życie o kilka godzin.

— Peter, nie bądź szaleńcem, to pewna śmierć...

Zbiegam po schodach i słyszę jej kroki za sobą. Otwieram bramę i staję, jak wryty. Ulica jest pusta. Czyżbym śnił?

Annemarie chwyta mnie za ramię, słyszę jej szybki oddech, a potem wybuch śmiechu.

— Widzisz, znudziło im się, zrezygnowali. Jesteś wolny!

Nie potrafię się cieszyć. Znam ich zbyt dobrze. Oni nie zrezygnowali. Po prostu przedłużyli mi życie o kilka minut albo kilka godzin.

— Oni zabawiają się ze mną na swój sposób. Znam ich metody. Pozwalają ofierze na oddech, bo to czyni polowanie bardziej interesującym. Kamaretz jest sadystą. Jestem przekonany, że jeden z jego ludzi stoi za zakrętem ulicy i pójdzie za mną dalej, jak cień.

— Nie wiem, Peter, czy nie przesadzasz? Nie będę w stanie ci pomóc, jeśli nie potrafisz ocenić sytuacji na trzeźwo.

— Żegnaj, Annemarie, będę o tobie myślał do śmierci. Byłaś dla mnie dobra...

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-80, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10 Dział sportowy 268-95. Dział listów i koresp. 303-04 Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96.

R-6 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.